

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego kierującego nauczyciela, Karola Twaroga, w Sasiadowicach, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły dwuklasowej w Sasiadowicach; tymczasową nauczycielkę, Leonardę Targoszównę, w Kętach, rzeczywistą nauczycielką cztero-klasowej szkoły żeńskiej w Kętach.

### Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1888 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

50 oblig. indemn. z kupon. po 50 zł.	150 zł.
26 " " " " 100 " "	2600 " "
5 " " " " 500 " "	2500 " "
20 " " " " 1000 " "	20000 " "
oblig. lit. A. nominalnej wartości	34750 " "
razem	60000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

49 oblig. z kuponami po 50 zł.	2450 zł.
346 " " " " 100 " "	34600 " "
79 " " " " 500 " "	39500 " "
195 " " " " 1000 " "	195000 " "
11 " " " " 5000 " "	55000 " "
9 " " " " 10000 " "	90000 " "
oblig. lit. A. nominalnej wartości	195450 " "
razem	612000 zł.

## C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

52 oblig. z kuponami po 50 zł.	2600 zł.
490 " " " " 100 " "	49000 " "
132 " " " " 500 " "	66000 " "
404 " " " " 1000 " "	404000 " "
14 " " " " 5000 " "	70000 " "
14 " " " " 10000 " "	140000 " "
oblig. lit. A. nominalnej wartości	330400 " "
razem	1,062000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 20 października 1888.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej u świń w Białym, zabroniło c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 8 października b. r. l. 32.260, aż do odwołania wprowadzania i przypędu zwierząt kopytkowych t. j. rogacizny, owiec, kóz i świń z Białego do Morawy.

Co się do ogólnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Po raz drugi za rządów księcia Ferdynanda Koburga zbiera się dnia 27-go b. m. w Sofii bułgarskie Zgromadzenie narodowe, które otworzy mową tronową sam książę. Z kół, utrzymujących stosunki ze sferami rządowymi w Sofii, zapewniają, iż orędzie będzie co do formy nadzwyczaj umiarkowane i zada przedewszystkiem kłam rozsiewanym przez prasę panslawistyczną pogłoskom o posuniętych daleko aspiracyach Bułgarii, a polegających rzekomo na rozbudzeniu kwestyi macedońskiej.

Mowa tronowa ograniczy się w pierwszym rzędzie na wyliczeniu korzyści, osiągniętych w ciągu panowania księcia Ferdynanda i położy główny nacisk na tę ze wszechmiar pocieszającą okoliczność, iż pomimo zbyt widocznych zabiegów podburzania pewnej części ludności przeciw istniejącemu stanowi rzeczy, porządek nigdzie nie został zakłóconym, a kraj mógł korzystać z dobrodziejstw pokoju.

W dalszym ciągu ma podnieść orędzie tyle ważną dla kraju kwestyę finansów i zaznaczyć, że chociaż Bułgaria walczyła i walczy ciągle z trudnościami finansowymi, to przecież do ich złagodzenia przyczynia się bardzo ta okoliczność, iż podatki wpływają do kas państwowych obficie i w należytych porządku, a to właśnie wymownym jest symptomem ustalenia stosunków i zaufania mas do istniejącego stanu. Wprawdzie preliminarz na rok przyszły wykaże jeszcze dość znaczny stosunkowo niedobór, rząd jednak ma tę silną wiarę, że jeżeli kraj nie zejdzie z drogi normalnego rozwoju, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, uchylenie deficytu stanie się kwestyą niedalekiego czasu. Orędzie zwróci także uwagę na otwarcie w czasach ostatnich kolei żelaznych i poczyta słusznie za szczególniejszą zasługę obecnego rządu, że pomimo najniepomyślniejszych warunków, potrafił wywiązać się z obowiązków, nałożonych na Bułgarię traktatem berlińskim i tym sposobem przyczynił się w nieposłedniej mierze do urzeczywistnienia wielkiego dzieła: połączenia Zachodu ze Wschodem.

W końcu zaakcentuje książę dobre stosunki, jakie utrzymuje Bułgaria z sąsiednimi państwami, a które utrzymać i rozwijać będzie najprzedniejszym zadaniem rządu. Zapewnia ją, iż do tego właśnie ustępu dołączonem zostanie doniesłe oświadczenie względem Macedonii, oświadczenie, którego tendencyą ma być położenie raz na zawsze kresu tym zaniepokojeniom, jakie dają się tu dostrzegać z powodu podsuwania Bułgarom zamiaru wysunięcia na porządek dzienny t. z. kwestyi macedońskiej. Jak wielce zaś zależy rządowi aby przedmiot ten przestał być jak najrychlej powodem do rozsiewania niepokojących i tendencyjnych o Bułgarii wieści, świadczy najnowsza wiadomość z Sofii, wedle której p. Stambulow zamierza postarać się o to, by w Zgromadzeniu narodowym zainteresowano go w powyższej sprawie i dano mu tym sposobem sposobność do wypowiedzenia jasno i stanowczo jakie tutaj jest stanowisko bułgarskich kół decydujących.

Rząd stanie za dni kilka przed Zgromadzeniem narodowym o tyle w pomysłniejszym niż na ostatniej sesyi położeniu, iż będzie mógł stwierdzić, że chociaż dotychczas mocarstwa nie uznały ks. Ferdynanda, to przecież w sposobie utrzymywania stosunków między agentami dyplomatycznymi kilku mocarstw a pałacem książęcym, nastąpił zwrot pomyślny, jak to świadczą wizyty złożone w tych dniach matce księcia Ferdynanda, ks. Klementynie, przez przedstawicieli Austro-Węgier, Anglii i kilku państw bałkańskich.

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XVIII.

(Ciąg dalszy.)

Ze stepów, z Niżu, ze wszech stron i ze wszystkich mniejszych i większych ukraińskich grodów, ciągnęli kozacy nieposłuszni i chłopstwo zbuntowane ku Chmielnickiego siedzibie. A taką była władza jego i znaczenie, iż niesforne to hultajstwo szło cicho, bez gwałtów, nocami, kryjąc się w trawach stepowych, które już wyrastać zaczynały i niezliczonym mnóstwem otaczając ostrów.

Mówiono, że Chmielnicki był teraz jakby oszalały. Codziennie słał nowych gońców „na dół”, do Krymu — zwłaszcza od czasu gdy się dowiedział, jako młody Potocki wyruszył już w głąb Ukrainy, ku Żółtemu Wodom. Nikt teraz, prócz jeźdźcy do Krzyżewca. Jego nie miał przystępnego do groźnego atamana, który jeno pił klina. Chadzali doń na ostrów różni posłowie tatarscy a także popi i czernicy z rozmaitych monasterów i cerkwi. Ale on jeno posłów przyjmował chętnie, po powi zaś, gdy mu nauki dawać chcieli, napędział.

— Moczy popie! — wołał — perechresty i idy k'czortu...  
Zgoła jak gdyby opętany był. A wzrosła w nim teraz pycha tak wiel-

ka, że wszystkich, chociaż starszych kozaków, którzy dawniej dowódcami byli, takimi synami, chłopami i drabami zwał a nawet Krzyżewskiego spowiewierał nieraz, gdy był pijany.

— Już ty mi teraz nie gadaj nic! — wołał, gdy Krzyżewski go uśmierzał — będę ja miał dwakroć, trzykroć sto tysięcy swoich, orda wszystka przy mnie... a nie darmom ja całował szabłę Islam Gireja i z nim po muzulmańsku namaz odprawowałem... Cha! cha! cha! — śmiał się pod boki się biorąc — psy niewierne!... ale mi pomogą Lachów zdusić! Będzie teraz sprawa i rozprawa, wojna być musi w trzech albo czterech niedzielach, albo jeszcze rychlej, niechno się tylko królewicza zejda, aby ich lepiej wszystkich wyrzezać można!

Czasem znów napadał go strach ogromny. Siedział wówczas ponury i milczący, że słowa z niego wydobyć nie można było, — aż się porывał w dzikiej wściekłości, czuprynę targał, nogami tupał, przeklinał siebie i pienił się w szaleństwie; — były takie momenta, że uciekać chciał i kryć się a ciągle mu się zdawało, iż grozi mu niebezpieczeństwo wielkie.

Nareszcie jednej nocy zerwał się i chociaż tak pijanym był, że się zataczał, rzekł do Krzyżewskiego, który w wielkiej tajemnicy tegoż dnia na ostrów przybył z ważnymi doniesieniami.

— Chodźmy!... — spisek jest na mnie... trzeba go zdusić...

Wzięli z sobą Filona, który od owego pochycenia listów królewskich ciągle na usługach Chmielnickiego był i popłynęli na brzeg dniewowy. Noc była ciepła, pogodna, a taki spokój panował w powietrzu, że trawy nie kołysały się nawet na stepach.

Szli tak brzegiem czas jakiś milcząc, aż Bohdan przystanął i rzekł do Krzyżewskiego:

— Ile ma wojska młody Potocki?

— Może dziewięć a może dziesięć tysięcy ale w tej liczbie trzy tysiące regestrowych, którzy...

— Do nas przejdą — dokończył Chmielnicki — a to jest jeszcze nic, iż przejdą, ale tem przejściem okrutny wywołają popłoch... to najważniejsza...

— Wojsko jest dobre? — pytał dalej.

— Wyborne — odrzekł Krzyżewski — lśniące od złota i srebra... idą za niem tabory wielkie, — konie cudne, w rzedach wspaniałych.

— To nasze... wszystko nasze!... — wtrącił Chmielnicki — a potem, jakby wewnętrzny niepokój uśmierzyć chciał i własnym odpowiadał myślom:

— Nie ci to już Lachowie — zawołał — co przedtem bywali a bijali Turki, Moskali, Niemce, Tatary... nie ci! nie Żółkiewscy, nie Chodkiewicz, nie Koniecpolscy!... Paniątka to są, co ze strachu pomrą, gdy nas ujrzą...

— E! — wtrącił Krzyżewski — są i tam dzielni, jako Czarniecki, Sapieha Jan i sam Potocki Stefan...

— A milcz-że ty owaki synu! — wrzasnął Bohdan — zgłupiałeś ze strachu... ja ci mówię nie ci to są, którzy przedtem bywali, nie ci!...

Przystanął. Zdała na stepie, w blaskach księżycowych dojrzeć można było rozsypane jak mogiły kurenie, wysterczające wśród drzew jeszcze bezlistnych.

— Filon! — zawołał Chmielnicki do idącego za nim kozaka — w którym ty miejscu widziałeś Barabasz?

— Niedaleko ztąd — odpart — koło Wasylowego kurenia. Szło z nim pięciu innych kozaków a między tymi Pesta.

— I co mówili?

— Zmawiali się na życie Waszej Miłości... Jeden z nich, Fedor, Bezimia, który Barabaszowi służy, wysłany został do obozu Potockiego Stefana na Żółte Wody... Barabasz zaś, Pesta i jeszcze kilku tu się skryć mieli, aby na was czekać i skoro się ukażecie, pochwyć...

Chmielnicki się zaśmiał.

— Zgłupiał stary Barabasz! — zawołał, żali nie widział co się na stepach dzieje... żali nie słyszał jak się kurenie ruszają...

— Toż mówił — wtrącił Filon — jako na śmierć idzie, ale się przysięgał, iż spełni to, co mu sumienie każe... Słyszałem wyraźnie jako rzekł do Pesty: — Chmiel listy królewskie mi wzięł i nosi je przy sobie, aby lud buntować... albo je odbiorę albo zginę...

— Ano, zginie! — zawołał Bohdan — ty Filon będziesz miał dziś zemstę...

Filon zęby wyszczerzył i pokłonił się Chmielnickiemu do ziemi.

— Spasybih, ba! ku atamane... rzekł Chmielnicki przyłożył palec do ust i gwiznął raz, drugi i trzeci... Jeszcze echo nie umilkło tego gwizdania, gdy owały się zewsząd także same hasła jedno po drugim i po całej niezmierzonej przestrzeni stepu rozbiegły się donośnym echem.

— Hop! hop! hej! hej! — zawołał Bohdan.

A na wołanie to jak z pod ziemi wyrosło mnóstwo postaci.

Ze wszystkich stron, ze wszystkich kuren, które zdała jak mogiły widniały,

### Sprawy parlamentarne.

Jak już wczoraj zanotowaliśmy, dzisiaj odbędzie się konferencja komitetu wykonawczego prawicy w sprawie wyboru pierwszego wiceprezydenta Izby deputowanych. *Politik* dowiadyuje się, iż najpoważniejszym kandydatem na tę godność jest hr. Salm.

Między przedmiotami, które mają być wkrótce załatwione w drugim czytaniu wymieniamy dzienniki: Ustawę o ustnem sumarycznem postępowaniu, taryfę adwokacką, ustawę o uregulowaniu stosunku prawnego gmin izraelskich i ustawę o dziedziczeniu gruntów włościańskich.

Klub niemiecko-austriacki postanowił wczoraj na wniosek dr. Plenera upoważnić swego prezesa do rozpoczęcia rokowań z innymi klubami w sprawie zjednoczenia się. Dr. Plener motywował konieczność zjednoczenia ostatnią zmianą w ministerstwie.

Jak zawsze przy każdym rozpoczęciu sesji parlamentarnej tak też i obecnie podają dzienniki opozycyjne mnóstwo wiadomości przedewszystkiem co do taktycznych kroków prawicy. Między innymi donoszą one, iż dep. dr. Zeithammer zamierza uczynić w komisji budżetowej wniosek o powiększenie liczby radców dworu w trybunale administracyjnym, mianowicie w ten sposób, aby został on wzmocniony 2 Czuchami, jednym Polakiem i jednym Niemcem.

Dzienniki donoszą, że przedłożenie wojskowe zostanie wniesionem do obu parlamentów Monarchii jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca.

Obiega pogłoska, że kilku posłów staroczeskich podjęło się misji pozyskania prawicy dla wniosku ks. Liechtensteina.

### Sejmy krajowe.

Sejm bukowiński, na niedzielnym wieczornem posiedzeniu uchwalił bez zmiany projekt rządowy o wykupnie propinacyi. Przy paragrafie 4-tym pp. Tomaszczuk i Rott przemawiali przeciw wnioskowi komisji, który prawo jednego synku pozostawia w posiadaniu dotychczasowych właścicieli jeszcze po koniec roku 1911, a po tym roku ma za niego wypłacić dodatkowo 75 proc. wartości z funduszu rezerwowego. Po imiennem głosowaniu paragraf 4-ty według układu komisijnego utrzymał się 14 głosami przeciw 6, poczem pos. Toma-

szczuk z przyjaciółmi politycznymi oświadczyli, iż nie biorą udziału w dalszej dyskusji. Wreszcie przyjęto całą ustawę bez dalszych rozpraw w drugim i trzecim czytaniu, poczem Sejm został zamknięty.

Sejm krański na ostatnim swem poniedziałkowym posiedzeniu uchwalił reorganizację urzędów krajowych, skutkiem czego płace urzędników krajowych zostały odpowiednio podwyższone, oraz przyjął nową ustawę drogową. W mowie pożegnalnej marszałek krajowy, dr. Poklukar, wskazał na sukcesę narodowego stronnictwa podczas ostatniego okresu prawodawczego przedewszystkiem na polu finansowem.

### Posuwanie wojsk rossyjskich.

Podany wczoraj w krótkim streszczeniu telegraficznem komunikat *Fremdenblattu* o posuwaniu wojsk rossyjskich ku granicy austriackiej i niemieckiej, brzmi dosłownie:

„W jednym z ostatnich numerów występuje *Gražd* nin przeciwko prasie niemieckiej, a w szczególności przeciw *Koeln. Zeitung*, oskarżając je, iż zamieszczają fałszywe wiadomości o rzekomych zbrojeniach się Rosseyi. „Takie kłamliwe (?) wieści — powiada *Gražd* nin — nie zalecają wcale oficjalnej prasy niemieckiej, która prawdopodobnie mogłaby dowiedzieć się prawdy w sposób pewny a łatwy“.

Musimy szczerze wyznać, że nie możemy zrozumieć, na jakim istotnem doniesieniu *Gražd* nin opiera swe oskarżenie przeciw *Koeln. Ztg.*, gdyż w ostatnich czasach nie znajdowaliśmy w dzienniku nadreńskim żadnych wiadomości o rossyjskich uzbrojeniach.

Na podstawie jednak tych wiadomości, jakie dochodzą nas z gubernij rossyjskich, dotyczących granicy austro-węgierskiej i niemieckiej, o zarządzeniach wojskowych, uważamy się za uprawnionych do nazwania zarzutów, podniesionych przez *Gražd* nin przeciw prasie niemieckiej, na wskroś nieusprawiedliwionymi.

Według naszych informacji, a jak sądzimy, otrzymanych ze źródła zupełnie wiarygodnego, czynią obecnie w zachodnich nadgranicznych guberniach rossyjskich przygotowania do przyjęcia bardzo znacznych oddziałów wojska, które z głębi Rosseyi pounięte być mają wkrótce ku granicy niemiecko-austriackiej.

*Gražd* ninowi, który posiada bardzo wpływowe stosunki, i który bardzo łatwo mógłby prawdy dociec, nie przyjdzie zapewne z trudnością o tem się przekonać, że, jak to nam doniesiono, jedna pełna dywizja stoi już w głębi Rosseyi w pogotowiu do wymarszu ku zachodniej granicy Rosseyi, jeżeli naturalnie w tej chwili już nie została uruchomioną.

Spodziewamy się i życzymy sobie, ażeby *Gražd* nin mógł w jak najkrótszym czasie zaprzeczyć kategorycznie powyższym,

z najlepszego źródła otrzymanym wiadomościom!

### Z Rosseyi.

(Z podróży cara. — Potoczne wiadomości.)

Carstwo przybyli d 21 b. m. do Baku i zostali przyjęci na dworcu przez przedstawicieli władz gubernialnych. Głowa miasta czyli burmistrz, podał carowi chleb i sól.

W czasie przejazdu do pałacu, carstwo odwiedzili w starej twierdzy cerkiew, w przedstonku której powitani zostali przez egzarchę Gruzyi, Paladiusza. Po przybyciu do pałacu nastąpiło przyjęcie licznych deputacji, między innymi deputacji od Turkmenów prowincyi zakaspiskiej z generałem Komarowem i pułkownikiem Alichanowem na czele. Znajdowała się tu znana chanowa Merwu, która w roku 1884 skłoniła swoje plemiona do poddania się Rosseyi. Po chwilowym wypożyczku carstwo przyjęli udział w zakładaniu kamienia węgielnego pod pierwszy w Baku sobór prawosławny.

Nazajutrz, d. 22 b. m. odbył się przegląd wojsk, przy czem carewicz został mianowany szefem pułku szyrwańskiego. Po przeglądzie zwiedzili carstwo zakłady naftowe Nobla i bałachańskie, a wieczorem odjechali aż do Karajazy na dwudniowe łowy. Z Baku udadzą się carstwo do Kutaisu.

*Now. Wrem.* donosi, że charkowski okręg wojskowy ulega zniesieniu, a wojska, w skład tegoż wchodzące oddane zostają pod zarząd dowodzących wojskami okręgów kijowskiego i odesskiego.

W Petersburgu oczekują przybycia posła rossyjskiego w Teheranie, ks. Dołgorukowa, i generałgubernatora Turkestanu, gen. Rosenbacha. Wedle *Polit. Corr.* utwierdza się przekonanie, że gen. Rosenbach zostanie powołanym w miejsce ks. Dondukowa Korsakowa na kierownika zarządu cywilnego na Kaukazie.

W dniu jutrzejszym obchodzonym będzie w Petersburgu 50 letni jubileusz służbowy ministra Giersa. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych wręczą swemu szefowi wspaniałe album z fotografiami spotkań monarchów, oraz tych międzynarodowych konferencyj i kongresów, w których uczestniczył p. Giers w czasie swej kariery dyplomatycznej. Ciało dyplomatyczne wręczy jubilatowi osobno podarek.

Prawosławna misja duchowna, która pod przewodnictwem archimandryty Pajsije udaje się niebawem do Abisynii, przybyła w tych dniach do Odessy. Przeszło 500 mnichów z różnych stron państwa oświadczyło gotowość przyłączenia się do tej wyprawy, w której bierze także udział znany kozak Aszinow.

### Ruch wyborczy w Prusach.

Akeya wyborcza w Prusach jest w całej pełni, a dzienniki tamtejsze zapełnione

sa najrozmaitszemi odezwaniami, mowami kandydackimi i t. d. Nadzwyczaj ruchliwym jest stronnictwo wolnomyślne, którego wybitniejsi mężowie objeżdżają różne okręgi przemawiając do wyborców. W tych dniach znany przywódca tej partii Eugeniusz Richter przemawiał na zgromadzeniu wyborców niemieckich w Poznaniu. Mowca zachęcał zgromadzonych, ażeby solidarnie głosowali na p. Schmiedera, radcę sądowego z Wrocławia. W gorących słowach sławił następnie p. Richtera pamięć Fryderyka III. Na uwagę zasługują ustępy mowy, poświęcone stosunkom niemiecko-polskim w W. Ks. Poznańskim. Kwesytii tej dotknął Richter temi słowy:

„Rząd czyni z antipolskimi ustawami wyjątkowemi takie samo doświadczenie, jakie zrobił z innymi podobnymi ustawami. Zrazu spostrzega się pozorne rezultaty, w rzeczywistości zaś wzmacnia się tylko tych, których chciano zwalczać za pomocą tego rodzaju pozornych środków, wywołuje się ściślejsze ich szeregowanie, a nadto zaostrezenie przeciwieństw. Niemieckość zyskałaby więcej na tem, gdyby użyto wszelkich sposobów, aby ożywić i wzmocnić niemieckie, wolne poczucie obywatelskie; ale zamiast popierać wszelkimi siłami to poczucie obywatelskie, starano się aż nadto o to, aby je zgnieść i przytłumić.“

Biskup monasterski ogłosił jak wiadomo list pasterski w sprawie zbliżających się wyborów, w tym samym duchu, w jakim był pisany list pasterski arcybiskupa kolońskiego. Znajdujemy w nim następujący ustęp:

„W wyborze deputowanych należy zwrócić uwagę głównie na ludzi przejętych wiarą i bojaźnią Boską, którzy przytem jasno pojąć umieją, czego nam potrzeba i nie będą się wahać stanąć w obronie zasad chrześcijaństwa i chrześcijańskiego charakteru szkoły. W ten sposób unikną tylko możemy niebezpieczeństw, jakie nam grożą w przyszłości. Po duchowieństwie mam prawo spodziewać się, że w równie gorliwy, jak odpowiedni sposób starać się będzie o stosowne wybory i będzie w tej mierze świecić dobrym przykładem swym współobywatelom“.

W mowie, na zgromadzeniu w Monasterze, podniósł jeden z przewodców centrum Schorlemer Alst, że żadne zgromadzenie katolików nie powinno przeminać bez poruszenia kwestyi niezależności papieskiej. Do Rzymu i do *patrimonium Petri* ma Papież niezachwiane prawo, jako głowa Kościoła. To samo prawo przysłuza też wszystkim katolikom i wszysej o nie dopominać się winni.

Zwrócił powszechną uwagę artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, ganiący konserwatystów za to, iż zbyt skąpo przyczyniają się do ofiar, wymaganych przez dobro publiczne i ostrzegający ich, aby okazywali mniej samolubstwa.

wybiegali mołojcy spiesząc ku Bohdanowi.

— Patrzaj! — ozwał się on zwracając ku Krzyczewskiemu — wszystko czuwa i czeka jeno hasła...

Za chwilę stał na wzgórkcu otoczony całą armią mołojców.

— Do Wasylowego kurenia idźcie! rozkazał — a tych którzy tam są przyprowadzić wszystkich!... A spieszczcie się, owacy synowie... gdyby Barabasz umknął, wam śmierć chłopy podłe!... Niech idzie dziesięciu, reszta do jam, a jutro świtanie na Krutą Bałkę...

Jak rozkazał tak się stało. Za chwilę znów pusto było dokoła.

— Stepy te, — ozwał się Bohdan — to już nie martwa ziemia, ale jeden człek żywy, który wstanie i zwali się olbrzymem na laszą potęgę...

I stali już w milczeniu, czekając na powrót owych dziesięciu. Chmielnicki bardzo pijany, toporkiem który w rękę trzymał o ziemię bił a mruzczał niewyraźnie, tłustemi wargami ruszając; Krzyczewski zamyślony nie mówił nic, a Filon zęby szczyrzył od czasu do czasu w dzikim uśmiechu.

— Idą! zawołał nagle, ukazując w dal rękę.

Rzeczywiście zdala szło zwolna kilkanaście postaci. Gdy się nieco zbliżyli, dostrzedz można było pochyłoną wiekiem, ale zawsze wyniosłą postać atamana Barabasza, postępującą zwolna. Ręce miał związane na plecach, a prowadziło go pod ramiona dwóch innych kozaków; — za nim postępowali inni jeńcy, również skrupowani a żaden nie odzywał się ani słowem, ani się spierał, ani walczył usiłował z tymi, którzy ich wiedli. Szli powolnie z pochyłonemi na piersiach głowami, pewni tego, co ich czekać może.

Stanęli przed Chmielnickim, który wsparłszy się jedną ręką na czekanie drugą pod boki się wziął.

— Barabaszenku! — zawołał ochrypłym głosem — a ty tu zkad baćku?

Stary ataman głowę nagle podniósł i wzrok śmiały, rozogniony w tej chwili wewnętrzny zapalem, na Bohdana podniósł.

— Złodzieju! — krzyknął — oddaj mi listy!...

Chmielnicki porwał się gwałtownie, ryknął z wściekłością, chciał mówić, ale zabełkotał jeno i podniósłszy rękę, ściśniętym kuliakiem uderzył w twarz starca.

Barabasz zachwiał się na nogach...

— Zabij mnie! — zawołał — niech się krew bratnia naprzód poleje... abys mógł nie mógł, żeś z nieprzyjaciół walczył!...

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się Bohdan — znam ja cię, psi synu... słu-go Lachów, najemniku pańskil...

— Opamiętaj się Bohdanie! — przerwał z uniesieniem Barabasz — na mnie rękę podnosisz, to jakbyś własnego rodzica mordował... diabeł cię opętał, że nie czujesz jakoś duszę stracił. Listy królewskie mi skradłeś i niemi lud buntujesz; niewierne plemię tatarskie na świętą ziemię naszą sprowadzasz, nie winnych mordujesz, za jednego winnego! Diabeł cię opętał, że siebie i lud kozacki na zatracenie wieszysz...

Chmielnicki milczał, a od czasu do czasu śmiał się... Upajał się własną wściekłością, która w nim wzbierała. Chwilami się porywał, pięści ściśnięte podnosił i strzymywał się, czekając aż gniew w nim wzbierze jeszcze mocniejszy; dawał przeto mówić Barabasza, nie przerywając, a oczy mu się ikrzyły.

— Diabeł cię opętał — powtórzył stary ataman — boś się własnej wiary świętej wyrzekł a mahometańską wiarę przyjął na pohańbienie...

— Łiesz sobako! — wrzasnął Bohdan, ledwie obracając pijanym językiem — nie zmieniłem ja wiary — jeno z Islamem wieczorne odprawiałem modlitwy, aby mi pomoc dał przeciw laszym królewietom... Prawowierny jestem, a mam takiego patryarchę, który do Kijowa z Jerolimy przybędzie...

— Nieprawy patryarcha! — przerwał Barabasz — kłamca!...

— Taki on sam pop jak inni! — wrzasnął Bohdan — a on mię uzna xiążęciem... jedynowładcą... Cha! cha! — każe mu — to mię i ukoronuje w Kijowie, abym takich jak ty atamanów wieszac mógł, albo na pal wbić, albo skórę z nich drzeć!... On mi dał też absolutionem od wszystkich przeszłych i przyszłych grzechów i dał błogosławieństwo na wojnę z Lachy a powiedział: ty będziesz Jedynowładcą, Samodzierzą wszystkij Rusi...

— Chmiel w głowie masz Bohdanie... przerwał Barabasz.

A Chmielnicki na te słowa znowu w gębę go uderzył, poczem tak mówił dalej:

— Ja lubię z tobą gadać atamanie... łaskoczą mnie twoje słowa, że wszystkich Lachów do góry nogami bym przewrócił, gdybym cię jeno ciągle słuchać mógł... Ano, nie mogę, bo czasu szkoda a Filon czeka na ciebie, zębami zgrzytajac...

Zaśmiał się znowu a tocząc w okół wzrokiem:

— Hej mołojcy! — zawołał ku tym, którzy innych jeńców wiedli — weźcie tych owakich synów, obwieście, albo

skórę z nich drzyjcie... Bawcie się! byle przed świtanie było skończone...

A na te słowa jeden z owych jeńców, wzrostem olbrzymi, zatrzęsł się tak, że powrozy krępujące go pękły, i poskoczył ku Bohdanowi.

— Diabelski synu! — krzyknął — będziesz-że ty kozacką krew pić!

Chmielnicki się cofnął i zatoczył, że omal nie upadł — ale wnet z większą jeszcze wściekłością porwał się ku owemu zuchwałemu jeńcowi.

— A... a! — wrzasnął — tyś to jest Pesta, któryś już raz na mnie go-dził, że mię jeno miszurka, którą miał na głowie od twojej szabli ocalała... A ty sobako!

To mówiąc z dzikim śmiechem podniósł czekanik, który w rękę trzymał, Krzyczewski podbiegł, chcąc go strzymać, ale było zapóźno.

Czekan całym ciężarem spadł na głowę Pesty i utkwiał w niej tak głęboko, że Chmielnicki szarpnąć musiał, aby go wydostać... Krew i mózg rozprysnęły się na wsze strony... Olbrzymi kozak moment stał jeszcze, a potem wzdrygnął się całym ciałem i zachwiał, ręce wyprężył, jęknął głucho i jak dąb siekiera podcięty, zwałił się na ziemię...

Głuche milczenie zaległo... A Chmielnicki śmiał się ciągle...

— Od razu zdechł — ozwał się po chwili — głowę miał miękka jak ciasto...

Kopnął nogą trupa.  
— Weźcie go! — rzekł — niech mi tu nie śmierdzi... A nie stojcie tak jakbyście się przelękli; tych zaś innych w rychle sprawcie, bo czasu nie ma...

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Dwa jubileusze.

W najbliższej przyszłości zajdzie ten rzadki wypadek, że dwaj królowie, ojciec i syn, obchodzić będą prawie równocześnie jubileusz swych dwudziestopięcioletnich rządów, a to: król duński Krystyan IX i drugi jego syn król grecki Jerzy I. Król Krystyan wstąpił na tron 15 listopada 1863 po śmierci króla Fryderyka VIIgo ostatniego władcy z linii książęcej Oldenburg-Holstein-Danemark a to na mocy zawartego przez państwa europejskie traktatu z 8 maja 1852 r. Król Jerzy I grecki, wstąpił zaś na tron już 31 października r. 1863 a więc o dwa tygodnie przed od swego ojca. Król Jerzy objął tron na mocy traktatu zawartego przez Francję, Anglię i Rosję w Londynie w d. 5 maja 1863 r. Król duński liczy obecnie lat 71, król grecki 43 lat wieku. O zamierzonym obchodzie jubileuszu w Atenach donieśliśmy już wczoraj, natomiast o uroczystościach jubileuszowych w Kopenhadze piszą do *Kölnische Zeitung*: Obchód 25 letniej rocznicy panowania króla Krystyana IXgo trwać będzie dni ośm i będzie bardzo uroczystym. Odbędą się trzy wielkie obiady galowe, dwa u króla, a jeden u następcy tronu w Amalienborgu. W królewskim teatrze dana będzie po raz pierwszy opera duńska *Aladdin* kompozytorki Hornemann. Król będzie przyjmował osobliwie gratulacje z całego kraju. Po obchodzie uda się król Krystyan na pobyt dłuższy do Gmunden.

## KRONIKA

Lwów, 24 października.

**Naj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej swej skatki gminie Tyrowic, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zlr.

**Mianowania w c. k. armii.** Generał-major Henryk Pelikan, komendant 4 dywizji piechoty, mianowany komendantem warowni Komornieńskiej; zaś generał-major br. Karol Pfeiffer Ehrenstein-Rohmann, komendant 4 dywizji piechoty z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Generał-major Edward Smalawski, szef I. oddziału w państwowym Ministerstwie wojny, mianowany komendantem 10 brygady piechoty, przyczem otrzymał wyraz Najw. uznania z powodu znakomitej swej działalności służbowej.

Podpułkownik pułku piechoty nr. 10 Edward Obst-Irrawehr, na podstawie superabitru otrzymał urlop jednoroczny.

Rada dworu przy kancelarii wojskowej Naj. Pana, Władysław Czerkawski, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w Najw. uznaniu wieloletniej, znakomitej i niejednokrotnie odznaczonych działalności służbowej, tytuł i charakter szefa sekcyjnego.

**J. E. Prezydent** wyższego sądu krajowego Simonowicz, powrócił dzisiaj kurierskim pociągiem z Wiednia do Lwowa.

**Dr. Leon Sternbach** z Drohobycza miał dziś odczyt habilitacyjny „O poetycznych utworach Kalimacha“, w celu otrzymania docydu w Uniwersytecie lwowskim.

**Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się we czwartek, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wniosek w sprawie silniejszego oświetlenia placów publicznych. Wniosek w sprawie urządzenia zegaru oświetlonego na wieży ratuszowej. Wniosek w sprawie utworzenia kursu teoretyczno-praktycznego gimnastyki dla nauczycieli szkół ludowych miejskich. Sprawozdanie z użycia zaprzęgów miejskich w r. 1887. Prośba p. Salamena Bardacha o podwyższenie wynagrodzenia za konserwację sieci telefonicznej.

**Jubileusz 25-letniej działalności** profesorskiej dr. Maksymiliana Nowickiego w Krakowie, obchodzony jest w dniu dzisiejszym według następującego programu: O godz. 12 w południe: Uroczystość w auli „Collegii novi“. Szereg przemówień: 1) rektor uniwersytetu Jagiellońskiego; 2) dziekan wydziału filozoficznego; 3) imieniem b. uczniów jubilata; 4) imieniem Towarzystwa rolniczego krakowskiego; 5) imieniem Towarzystwa gospodarczego lwowskiego; 6) imieniem Towarzystwa rybackiego; 7) imieniem Towarzystwa tatrzańkiego; 8) imieniem Towarzystwa ochrony zwierząt; 9) imieniem uczniów wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego; 10) imieniem Towarzystwa bratniej pomocy uczni. uniwersytetu Jagiellońskiego; 11) imieniem Czytelni akademickiej. O godz. 8 wieczorem wspólna wieczerza.

**W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry „Pan Benet“ i „Qui pro quo“, komedia w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 25 października 1888.

**Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacji Szkoły politechnicznej: Wiatr zmienny z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +1°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, opad co najwyżej nieznaczny.

Średnia temperatura wczorajszej doby była +1.5°C., najwyższa +2.4°C., najniższa dziś w nocy -1.0°C.

Suma opadu wynosi 1.0 mm. Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. znajdowała się na Morzu Białym; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Sztotlandzkich.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

**P. Fortunat Gralewski**, senior aptekarzy krakowskich, w tych dniach obchodził 25-tą rocznicę działalności swej na stanowisku wybieralnego co 3 lata seniore gremium aptekarskiego, przy której to sposobności był przedmiotem serdecznych owacyj ze strony swych kolegów w zawodzie.

**Pomnik generała Hessa**, zmarłego dnia 17 kwietnia 1870 r., odsłonięny został uroczystie przedwczoraj na cmentarzu centralnym w Wiedniu, dokąd śmiertelne szczątki znakomitego wodza sprowadzone zostały z cmentarza na Währing. Obecni byli uroczystemu aktowi Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Rainer.

**Henryk Siemiradzki**, zamknięty w swojej pracowni w Rzymie, wykończył olbrzymich rozmiarów płótno, przeznaczone do przyszłorocznego Salonu. Treści do obrazu dostarczyły artyście dzieje starożytnej Grecji. Przechowało się podanie, iż pewnego razu podczas obchodu święta Pozejdona w Eleusis, słynna z piękności hetera Fryne, zrzuciwszy odzież, wstąpiła w fale Saronu, aby się potem ukazać zachwyconym tłumom w postaci rodzącej się z piany morskiej Afrodyty. Apellesowi dało to pomysł do „Arjomodena“, Praksytelesowi do posągu Afrodyty w Knidos. Siemiradzki odtwarza chwilę, gdy Fryne zrzuca obwódkę, by rzucić się w szafirowe fale morza. — Pracownia Welońskiego na via Margutta 53 jest pełną zarówno rzeźb jak i malowideł. Tym ostatnim artysta poświęca niemało czasu. Obecnie pracuje nad posągiem mitycznego piewcy Bojana, oraz pomnikiem grobowym dla kardynała Czackiego do kościoła św. Prudencyany w Rzymie.

**Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 29 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom o. k. starostwo.

**Emigracja do Ameryki.** W Krakowie przedwczoraj przytrzymało kilku włóścian z powiatu pilźnieńskiego, którzy bez dostatecznych funduszy wybierali się do Ameryki. Zwrócono ich do miejsc rodzinnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Pisl, kapelmistrz towarzystwa muzycznego „Harmonii“, emer. kapelmistrz 30 pułku piechoty, ozdobiony złotym medalem za służbę.

W Wiedniu, pani Marya br. Rokitanska, wdowa po słynnym lekarzu i profesorze, rady dworu dr. Karolu Rokitanskim, zmarłym w r. 1878. Zmarła liczyła lat 83.

**Napady rozbójnicze** w Królestwie są ciągle na porządku dziennym. Z Kraszyny, w Noworadomskiem donoszą *Kuryerowi warsz.* o zbrodni, która napełniła trwogą całą okolicę. Kilku drabów zamaskowanych wtargnęło po ciachu do chaty ubogiego fabrykanta cegły, położonej tuż za wioską, który jednak uchodził za „bogacza“. Cały majątek biedaków wynosił zaledwie 18 rubli. Syn napadniętego, śpiący w komorze, a przez rabusiów nie dostrzeżony, zdołał wymknąć się z chaty i pobięgił do wsi o pomoc. W drodze instynktownie się obejrzał i z przerażeniem ujrzał całą chatę w płomieniach. Wrócił tedy i wpadł do izby. Zbrodniarzy, którzy dla zatarcia śladów żywcem upiec chcieli swe ofiary, już nie było. Chłopak zajął się przedewszystkiem uwolnieniem z więzów rodziców i siostry, a następnie gaszeniem ognia. Niebawem nadeszła też pomoc ze wsi. Biedny gospodarz, najciężej poraniony, zmarł wkrótce w meczarniach, żonie zaś jego grozi niebezpieczeństwo życia.

Ofiarą również zuchwałego napadu padł kolonista wsi Józefatów, gminy Nowoświczna, Jan Ajzele. Szajka wsmolonych łotrów napadła nocą na dom jego, a związawszy służącą, parobka i samego gospodarza, groziła im zamordowaniem, domagając się pieniędzy. Ajzele zawzięta ocalenie jedynie przytomności umysłu Zapewniwszy łotrów, że odda im całą gotówkę, byle tylko darowali mu życie, udał się ze zbrojami do sąsiedniej izby i otworzył biurko. Tu szybko pochwycił rewolwer, schowany w szufladzie, i dał ognia w okno. Zbudzeni hukiem wystrzału sąsiedzi, pospieszili na pomoc, co widząc rabusie, ratowali się ucieczką. Jest powódź, iż napadu na dom Ajzelca dopuściło się kilku parobków z sąsiedztwa.

**O strasznym nieszczęściu**, które w skutek usunięcia się góry zdarzyło się na kolei żelaznej pod stacją Poteuza pod Tarentem we Włoszech, nadchodzą bliższe szczegóły, które brzmią nierównie tragicznie niż pierwotne doniesienia. Według dziennika *Riforma* w wypadku tym 90 osób utraciło życie, a 70 odniosło rany. Lawina skalna, która w szerokości 50 metrowej stoczyła się na tor kolejowy z góry, odległej od tegoż zaledwie na 30 metrów, zasypała całkowicie 9 środkowych wagonów pociągu osobowego, a cztery z nich rozmażdżyła. Pomiędzy ofiarami katastrofy były przeważnie osoby, jadące do Neapolu na zjazd monarchów. Większa ich część pochodziła z Messyny.

**Co zrobi p. Crispi?** Dziennik katolicki włoski „Unita cattolica“, mówiąc o ozdobienu p. Crispi orderem Asuncyaty, objaśnia, iż statuty tego orderu nakładają na jego kawalerów następujące obowiązki: „Każdy kawaler winien przysiąc, iż codziennie odmawiać będzie 15 Ojcie Nasz i 15 Zdrowaś Marya; w razie zapomnienia, za każdy opuszczony paciierz daje 15 soldów, na jałmużnę dla biednych; nadto kawaler składa przysięgę, iż bronić będzie wiary katolickiej i Apostolskiej Stolicy z narażeniem samego siebie.“ Ciekawa rzecz, jak „kuzyn królewski“ pogodzi nowe swe dostojęstwo i obowiązki, jakie one na niego nakładają, ze swymi przekonaniami? Gdybyż przynajmniej biedni Rzymu skorzystali z nominacji p. Crispi?

**Pożar teatru.** W Charleroy spalił się teatr po przedstawieniu. Z ludzi nikt życia nie utracił

**Kanał Panamski**, według oświadczenia Lessepsa na konferencji akcyonaryuszy w Lugdunie otwarty zostanie w lipcu r. 1890.

**Okradane spiewaczki.** Naiwni sądzą, że, aby spiewaczka została na cały świat sławną, aby za występy jej płacono po kilkanaście lub choćby po kilka tysięcy franków wstarcza, jeżeli umie spiewać. Tymczasem wszystko to nie wystarcza, jeżeli spiewaczka losu swego nie powierzy — reklamie. Do ulubionych sztuczek należy: udana kradzież. Tak, kradzież. Kiedy spiewaczce złodziej skradną kłóczyki, brosze, bransoletki, szpilki, otrzymane w darze od królów, księżąt, milionerów, impresario zaciera ręce z zadowoleniem, odwiedza pospiesznie redakcyę wspaniałych pism brukowych, opowiada o wysokiej wartości i piękności skradzionych klejnotów, a powróciwszy do mieszkania okradzionej artystki, podwyższa jej honorarium, o którym znów pisze wiele w owych dziennikach i obwozi po świecie, szląc wszędzie naprzód opisy skradzionych klejnotów. Artystka nieokradzona karyery nie robi. Adeline Patti, zanim imię jej rozniósł fama po wszystkich pięciu częściach świata, okradano we dniu i w nocy, w Europie i w Ameryce, na ładzie stałym i na morzu. To samo powieździe można o Karolinie Patti, o Nilson, o... lecz po cóż wymieniać tu nazwiska, skoro każda wielka spiewaczka bywała kilkakrotnie okradana. Jakiś statystyk obliczył, że w ostatnim dziesięciu lat wartości skradzionych spiewaczkom klejnotów wynosiła piętnaście milionów franków. Złodzieje nie schwymano zaś ani razu, mimo to, że policye bardzo energicznie ich poszukiwaly. Widocznie jednak, że artystki, dla których gromadzenie majątków jest rzeczą tak łatwą, niewiele przykładają wagi do sumy np. pół miliona franków, reprezentującej wartość, skradzionych im klejnotów, nie było bowiem wypadku, aby która z nich wyznaczyła kiedykolwiek najmniejszą nagrodę za schwytywanie złodzieja, co znów tak chętnie czynią np. bankierzy. Wiedzą też one doskonale, że złodzieja owego nie schwyta nawet najrzęczniejsza policya, bo kradzieże są dziełem finezyi artystycznej. Zresztą kradzieże te artystek nie rujnują, zazwyczaj bowiem zaraz następnego wieczoru po ich spełnieniu blyszczą na scenie lub na estradzie koncertowej nowemi a równie kosztownemi klejnotami.

**Wieńce artystów.** Pewien ogrodnik w Magdeburgu rozstał do tamtejszych aktorów cyrkularz treści następującej:

„Mam zaszczyt zaprosić Pana do urzędzonego przezemnie abonamentu na wieńce laurowe. Celem tego przedsięwzięcia jest zachęcenie publiczności do częstszego dawania wieńców laurowych artystom, niż to dotychczas bywało w zwyczajnym, a stanie się to najłatwiej wówczas, jeżeli artyści sami wystąpią z inicjatywą w tym kierunku. Aby zaś rzecz kosztowała jak najmniej, przyczynię się chętnie do poparcia zamiarów szanownego pana, odstępując mu wieńce po cenie kosztu. Abonament miesięczny kosztuje 6 m, za które dostarczę czterech wielkich wieńców laurowych na czas przez szanownego pana oznaczony. Wieńce pozostaną pańską własnością, szanowny pan zaś dostarczy tylko szarf. Jeżeli szanowny pan życzy sobie będzie, abym ja szarf dostarczał, policzę je po cenie kosztu, przyczem zwracam uwagę na to, że jednych i tych samych szarf można używać częściej. Dyskretya zapewnia się.“

Z poważaniem  
E. Völker Kaiserstr. 20.  
Złośliwi twierdzą, że pomysły ogrodnik ma podobno sporo abonentów.

**O tragicznej śmierci** majora Bartolot w Afryce, teraz dopiero nadeszły auten-

tyczne wiadomości. Tworzył on tylną straż Stanleya, zabił go jeden z tragarzy z osobistej zemsty. Komendę objął Jameson i cofnął się do Stanleyfalls, gdzie się spotkał z Tipu-Tib, który bardzo nad nieszczęściem ubolewał. Mordercę oddano władzom. Jameson umarł na febrę, pozostali dwaj Europejczycy, Ward i Bonny, doprowadzili karawanę do wybrzeży, gdzie oczekują pomocy i rozkazów od komitetu odsiecz.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

### Korespondencya Redakcyi.

**W Pan T. N. w Kołaczycach.** Zażalenie W Pana przesłaliśmy Świątecznej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, z prośbą o zarządzenie celem usunięcia nieprawidłowości. Mamy niepłonną nadzieję, że prośbie naszej stanie się zadość.

## Obchód jubileuszowy

300-tniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Kraków, 23 października.

Nabożeństwo w kościele św. Anny.

(Jh) O godzinie 9-tej rano w akademickim kościele św. Anny rozpoczęło się solenne nabożeństwo z okazji jubileuszu. Odprawił je JE. ksiądz biskup krakowski, Dunajewski, w asystencji księży: kanonika Midowicza i Józefczyka. Podczas nabożeństwa śpiewał chór, pod kierownictwem pana Barabasa. W kościele byli obecni ks. biskupi Rzewuski i Krasinski; delegat Uniwersytetu lwowskiego, profesor Wojciechowski; wszyscy profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w togach; członkowie Rady szkolnej krajowej, pp.: Stanisław hr. Tarnowski, Sawczyński, Gerstman, Zajaczkowski, ks. Lewicki i ks. Iniecki; przedstawiciele władz; poseł Chrzanowski; członkowie Rady miejskiej krakowskiej z prezydentem dr. Szlachetkowskim; były dyrektor i byli profesorowie gimnazjum św. Anny; profesorowie wszystkich prawie tutejszych zakładów naukowych; delegacji nauczycielstwa ludowego, pp.: Twaróg, Spis i Maciołowski; wreszcie, dawniejsi i obecni uczniowie gimnazjum św. Anny. JE. Paweł Popiel, jeden właśnie z byłych uczniów, słuCHAł nabożeństwa w zakrystyi. Był też pan Artur Müldner w galowym mundurze kapitana fregaty.

Nabożeństwo zakończyło się o godzinie 10 1/2.

Główna uroczystość w Amfiteatrze Nowodworskim.

Po nabożeństwie, w uroczystym pochodzie, przeszli uczestnicy obchodu do Amfiteatru. Wchodzą przedewszystkiem będele z berłami i ustawiają się na około stołu, od którego mowcy przemawiać mają. Wchodzi rektor ze wspaniałym orszakiem profesorów, wchodzą inni dostojnicy, i amfiteatr zapewnia się szczerze w krótkim przeciągu czasu. Krzesła najbliższe estrady zajmują księża biskupi: Dunajewski, Rzewuski i Krasinski; prezes Akademii, dr. Majer; JE. Paweł Popiel; rektor Kasperek; profesor dr. Wojciechowski; Artur hrabia Potocki; prorektor, ks. kanonik Spis; prezydent miasta, dr. Szlachetkowski; reprezentanci Rady szkolnej krajowej; kanonicy katedralni krakowscy, księża: Fox, Józefczyk, Midowicz i Pelczar; radcy miejscy krakowscy; w innych mieszczą się uczestnicy uroczystości. Całą lewą stronę Amfiteatru, od wejścia licząc, zajmują znowu uczestnicy uroczystości, prawą zaś, obecni uczniowie gimnazjum św. Anny, a galeryę chór i orkiestra. Wszystkie przejścia zajęte nieczestnikami, sala olbrzymia przepelniona.

Około estrady zajęli miejsca: dyrektor gimnazjum, p. dr. Kuleczyński i członkowie komitetu; profesor dr. Cyfrowicz, oraz profesor dr. Leniek.

Pierwszy zabrał głos JE. ks. biskup krakowski Dunajewski i zawiadomił, że Ojciec św., zawiadomiony o jubileuszu, udzielił dla zgromadzenia dzisiejszego i Zakładu obchodzącego jubileusz, pozdrowienia i błogosławieństwa apostołskiego.

Po tych słowach czcigodnego Pasterza zabrzmiały zaraz dźwięki rycerskiej pieśni „Boga Rodzica“. Tony te, przepłatané dzwiękiem surm z orkiestry, wstrząsnęły sercami zebranych. Wielkim tej pieśni miłośnikiem

był Bartłomiej Nowodworski — i dlatego nią zaczęto dzisiejszą uroczystość, ale byłoby bardzo dobrze, gdyby od tej pieśni prastarej rozpoczęto u nas wszystkie poważne uroczystości.

Po wykonaniu pieśni wszedł na estradę dyrektor gimnazjum św. Anny dr. Kuleczyński i przemówieniem swem, podniosłszy i wyjaśniwszy znaczenie uroczystości, zakończył słowami:

Takie szczęśliwe stanowisko zawdzięczamy łasce i szlachetności Najjaśniejszego naszego Monarchy i opiece Jego wys. Rządu. W imieniu tedy dzisiejszego pokolenia młodego i tegoż kierowników i nauczycieli, w imieniu wszystkich nas tu zgromadzonych z głębi serca składam hołd i najgłębszą cześć Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, Władcy naszemu Franciszkowi Józefowi I i wys. Jego Rządowi. Niech żyją!

Mowca wznosił okrzyk na cześć Najj. Pana, który uczestnicy, powstawszy, po trzykroć z zapalem powtórzyli, a chór odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry hymn ludowy.

Po dyrektorze przemawiał rektor Uniw. Jagiell. Kasparek, a po nim mówił delegat Uniw. lwowskiego, prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, składając w imieniu wszechkrajowej lwowskiej żywienia starożytnej krakowskiej szkole. Z kolei jako delegat władz szkolnych przemawiał członek krajowej Rady szkolnej prof. dr. Stanisław Tarnowski.

„Przypadł mi zaszczyt niezastępowy — rzekł mowca — że w imieniu Rady szkolnej krajowej mam złożyć hołd trzem wiekom przeszłości tej szkoły, życzenia jej przyszłości, oby w najdłuższe wieki szczęśliwej, zasłużonej i świetnej. Nie liczę zmian, jakie ten zakład w pasmie swoich dziejów przeżywał, ale nie bez wzruszenia stoję tu jako świadek, żywy dowód, jednej z ważnych, jednej z tych rzadkich, które mają prawo nazywać się zmianami na lepsze. Niedługo student w tej samej sali, musiał wysilać myśl i pamięć, by na popisowym egzaminie odpowiadać łamanym obcym językiem, dziś człowiek jeszcze nie zupełnie stary, na tem samym miejscu odzywa się tą mową, która tu brzmiała lat temu trzydziestu, przemawia imieniem najwyższej w kraju władzy edukacyjnej, jako jej z wyboru współobywateli członek.

Niech Bóg płaci i szczęści temu, kto tę odmianę sprawił.

Na tę zmianę i różnicę staje w myśli człowiek, należący właśnie do tych czasów króla Władysława, które dziś z rozrzewieniem wspominamy, a w nich jeden z bardzo czcigodnych, ten co swoim stawił przed oczy wzór Prawego Rycerza, co ich o Poprawę niektórych obyczajów zakładał, co w uciskach Matki Korony gorzki zawodził Lament, a królowi szwedzkiemu przypominał dumnie, że *Fortuna Variabilis*.

W obrotach swym ta zmienna fortuna obala i druzgocze wiele, a nigdzie więcej nie zostawia zwalisk, jak u nas, nikogo nie porażała głębiej. Jednak przynosi ona czasem i lepsze chwile, jak dowodzi porównanie tego, co tu było przed laty, z tem co jest dziś. A bieg jej nie jest ślepy: rządzi nim zawsze związek nieubłagany skutku z przyczyną, rządzi opatrna sprawiedliwość, która za złe zrobione każe złe znosić, opatrna miłość, która ze złego dobrze znieścionego wyprowadza dobre, opatrna mądrość, która w rozumie i w wolnej woli zostawia nam środek i zasługę ratunku. Starowolskiego wawelska przepowiednia spełniła się rychło, bo ten rozum i ta wola znalazły się na wysokości swojego zadania i obowiązku; spełniła się na krótko niestety, bo zбочył ten rozum i skrzywiła się ta wola. W innych czasach i warunkach, w ciałniejszym zakresie, mamy przecież dowody, że te dwie władze mogą zły los przełamać, a przynajmniej go ulżyć. Losy społeczeństw zależą — nie jedynie — ale zawsze w wielkiej mierze, od siły ich rozumu i od prawości ich woli.

To przypomnieć przystoi właśnie temu, kto tu dziś przemawia od Rady szkolnej. Sądzona nieraz surowo — (co dobrze) — niechętnie — (co już źle) — do niemyślności praw sobie nie roszcująca, ale mająca prawo do szacunku i ufności, wie ona i czuje, że jej obowiązkiem pierwszym jest tak szkołę prowadzić, by z niej wychodziły umysły oświecone, charaktery prawe i hartowne. Tym duchem przejęta, widząca dobrze, że im większy trud i tem większa trudność wzniesienia wszystkich na ten wysoki stopień moralny, na którym i mierny nawet umysł może być wielką siłą i podporą społeczeństwa, bez którego umysł najdzielniejszy może się stać jego niebezpieczeństwem lub szkodą, pełni ona swoje zadanie gorliwie i robi co może, by w czestwem zdrowiu duszy chować młode pokolenia. Ale za wszystko ona odpowiadać, wszystkiemu podołać nie może: żadna władza, żadna szkoła, nie przejrzy skrytości serc i nie ustrzeże ich czystości, nie wyśledzi wszystkich woli po-

pędów i nie zdoła ich naprostować, kiedy nie są prawe, podnieść, kiedy nie dość wysokie. W tej pieczy około „żywych zdrowia“, w tej dbałości o przyszłą społeczność jedność i siłę, szkoła i szkolna władza potrzebuje, wzywa, wymaga rzeczywistej czynnej pomocy społeczeństwa samego i wszystkich jego składowych części. Nie dom i rodzina tylko, ale wszystko co na te umysły i serca działać może, a w pierwszym rzędzie to słowo pisane i drukowane, które się do nich dostaje, wszystko powinno wspólnie i zgodnie starać się i strzedz, żeby te serca zostały czyste od brudu cheiwości, od jadu zawiści, od pokus pychy, od podłości kłamstwa, od zaduchu wątplenia i przecezenia, czy ono Bogu bluźni, czy społeczeństwo rozpręga: (brawo!) żeby te dusze — jak chce poeta — dla złego tylko były „gniewem i groźbą“ a zresztą „nad śmierć silniejszą siłą ukochania“.

„Od nas zależy utworzenie tego *medium*, gdzie działanie zbawcze się zaczyna — mówi człowiek jeden z mędrzych i wyższych, jakich ta szkoła wydała, jej wychowawiec, jej chluba, Szujski, którego głos zagrobowy powinien dlatego dziś się tu między uczeni odezwać, a duch przypomnieć. „I geniusze marnieją, gdy *medium* dla nich zabraknie“. Zabrakło go Sobieskiemu, i dlatego na marne poszła Chocimska i Wiedeńska szablą i chwałą. — Starowolskiego *Fortuna variabilis* odwróciła się znowu na gorsze i najgorsze. Niechże ten grunt głów jasných a serc prawych i prostych, ta jedyna stała posada wszelkiej budowy, to *medium* zdrowego szlachetnego społeczeństwa, bez którego i sam geniusz nie trwałego nie sprawi, niech się wyrabia i ustala w tych murach szanownych, co tyle przeżyły, tylu dobrych wydały, ale i tyle złego widziały: niech się formuje, niech się osadza i wznosi, a we wszystkich Fortuny waryacjach niech się trzyma z całej siły Tego, który jeden jest *immutabilis*. (Brawo!)

Tego uczniom tej szkoły na dziś i na wszystkie przyszłe lata, a daj Boże, wieki, życząc imieniem Rady szkolnej krajowej. Na to niech im błogosławi Bóg i duchy tych wszystkich zacnych czy wielkich, którzy tu przed nimi byli:

„aby naród był z nich kiedyś duży, wierny Bogu, i dobry na bliźnie.“ (Brawo!)

Jako były uczeń przemawiał JE. Paweł Popiel. Zapisany on był w r. 1822 do gimnazjum św. Anny. Kiedy JE. Paweł Popiel stanął na estradzie, ozwały się gorące, witające go oklaski. Mowca po wspaniałym wstępie opowiedział dzieje założenia szkoły.

J. E. Paweł Popiel, zaczął temi słowami:

Lat temu 65, w tym samym gmachu, w tej samej sali, przemawiałem po raz pierwszy w życiu publicznym. Po zdaniu matury i skończeniu popisem, jak mawiano wówczas, jako premiant zęgałem mową łacińską profesorów, kolegów, delegowanych z Senatu i Akademii, którzy obchód obecności uświetlili. Było kogo żegnać: Byli to profesorowie: jak Wysocki, Kulawski, Kozicki, Wojciechowski i ów Figurkiewicz, który dlatego tylko katedry po wielkim Cauchy w Paryżu nie zajął, że wolał dla ojczyzny pracować; koledy, jak Helcel, Kremer, Majer, Boniecki, Ekielski.

Darujcie, że od mojej osoby i od moich zacząłem wspomnień: ale obchodzimy tu przeszłość naszego zakładu, do tej przeszłości należy pamięć o tych ludziach, a może pokolenie obecne rade usłyszy, jakie były nasze zabawy i nauki.

Opowiada mowca, jak młodzież się bawiła; jak była obecna składaniu na Wawelu zwłok księcia Józefa Poniatowskiego i Kościuszki, jak czytała Niemcewicza, Książna, Goreckiego i Woronicza. Od lat niemożliwych powtarzał każdy: „Święta miłości kochanej Ojczyzny!“

Dalej podnosi mowca zasługi założycieli gimnazjum, opowiada historię powstania szkoły.

Taka była naszego gimnazjum przeszłość. A przyszłość? Obecny stan się uczących jej rękami; duch, który go ożywia, pięknie się objawił w dzisiejszym obchodzie. A młodzież? Prądy czasu docierają dziś do ławek szkolnych. Czy prawda, jak mówią, że przyniosły tam rachubę i obojętność? Nie wierzę. Rachować się rzeczywistością należy, ale podnosić ją i opromieniać ideałem, będącym najwyższym pojęciem enoty, obowiązku i poświęcenia. Bez ideałów czemby się stała ludzkość, zwłaszcza narody, które mają wszystko do odzyskania. Ta myśl powinna przewodniczyć tej młodzieży, która jedna na całym obszarze ziem naszych Opatrzności zrządzeniem może się kształcić wedle własnych pierwiastków. Jaka odpowiedzialność, gdyby tego zaniechała!

Chwilę obecną taką, jaka jest, zawdzięczamy łasce, mądrości i sprawiedliwości najlepszemu Monarchy. Zesłała go Opatrzność w czasach zwątpienia, kiedy zniknął nie byłoby nadziei, przygarnął do ojcowskiego ser-

ca; zaufał enocie i rozsądkowi. Nie omylił Go; twierdzię owszem tę prawdę, że wdzięczność i miłość naszego plemienia zwyciężą pokusy, przetrwają zle czasy potrafią, a otoczą Dom Jego wiernością i poświęceniem.

Zapewnia mowca w końcu, że 80 lat nie oziębiły jego serca, które zawsze gorąco bije dla tego, co wielkie i piękne; co poręcza sławę w przeszłości, a nadzieję w przyszłości Ojczyzny! (Okłaski.)

Z kolei p. Gorecki, uczeń VIII klasy, oddeklamował z głębokim przejęciem piękny wiersz profesora Wincentego Stroki p. t.: „W 300-tną rocznicę założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wiersz przyjęto gorącymi oklaskami. Wiersz ten rozdano uczestnikom uroczystości.

Prof. dr. Jan Leniek wypowiedział następnie odezwy p. t.: „Lata szkolne króla Jana Sobieskiego, ucznia gimnazjum św. Anny.“

Po odczycie dr. Lenieka odczytane zostały nadesłane pisma gratulacyjne następujące:

Z pism tych podajemy przedewszystkiem pismo JE. p. ministra oświecenia dr. Gautscha:

Wielmożny Panie!

Szacownem pismem z dnia 4 b. m. zaprosiłeś mnie Wielmożny Pan w imieniu komitetu jubileuszowego na obchód, mający się odbyć w dniach 22 i 23 b. m., na pamiątkę założenia przed 300 laty gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Dziękując gorąco Wielmożnemu Panu za okazaną dla mnie pamięć przez wysłanie zaproszenia, daję zarazem wyraz mojemu żalowi, że przeszkadzają mi interesa służbowe wziąć udział w tym obchodzie.

Korzystam wszakże ze sposobności, aby wypowiedzieć najgorętsze życzenia dalszego rozwoju gimnazjum św. Anny, a rozwój ten, jak z całą pewnością oczekiwać mogę, odpowie i w przyszłości zupełnie swemu zadaniu.

Proszę przyjąć wyrazy mego poważania.

Gautsch.

Hr. Kazimierz Badeni, Namiestnik Galicyi, b. uczeń gimnazjum św. Anny, nadesłał następujący telegram:

Przesyłam zakładowi serdeczne życzenia w dniu tak pięknego obchodu. Oby się dalej rozwijał, dostarczając krajowi pracowitych i tęgich ludzi. Na opiece ze strony podpisanego zbywać nie będzie. Wszystkim zebrany kolegom przesyłam serdeczne wyrazy z żalem, że uczestniczyć nie mogę.

Kazimierz Badeni.

Oklaski powitały ten telegram.

P. Radea szkolny Czarkowski nadesłał następujący telegram:

W dzień 300-letniego jubileuszu składam najszczerze życzenia. Starożytny zakład, pełen zasług dla długiego szeregu pokoleń, niechaj wspierany łaską Opatrzności i pracą obywatelskiego poświęcenia, będzie i nadal chlubą miasta i kraju.

Czarkowski.

P. Euzebiusz Czarkowski nadesłał następujący telegram:

Stan zdrowia nie pozwala mi przyjąć czynnego udziału w uroczystościach jubileuszowych gimnazjum św. Anny, z której uczestnikami łączę się myślą i sercem.

Euzebiusz Czarkowski.

Telegramy nadesłali jeszcze pp. Benestjerna Engeström z Poznania; p. J. Moczydłowski z Dąbrowy; br. Osval Hajuz, kr. serbski major, uczeń z lat 1857—58, maturzysta z Valjiva; p. Rogoyski z Drohobycza; dyrektor Dziedzicki ze Lwowa imieniem grona profesorów sem. naucz. żeńskiego we Lwowie; grono naucz. gim. Stanisławowskiego; dyrektor Petelenz imieniem grona profesorów w Sanoku; dyrektor i grono nauczycieli gimnazjum Rzeszowskiego; grono nauczycieli gimnazjum w Tarnowie.

Pismo własnoręczne nadesłał JE. p. Minister Zaleski. Brzmi ono:

W skutek mego przeniesienia się na nowe stanowisko urzędowe w Wiedniu, mocno żałuję, że nie będę już mógł wziąć udziału w uroczystości jubileuszu gimnazjum św. Anny. Donosząc o tem najuprzejmiej, dziękuję za łaskawe zaprosiny i pozostaję i t. d.

Filip Zaleski.

P. Minister br. Ziemiański nadesłał usprawiedliwienie, że przybyć nie może — ustnie w obec dyrektora gimnazjum p. Kuleczyńskiego uczynił to JE. p. Minister Dunajewski.

Pismo z błogosławieństwem i życzeniami nadesłał z Dźwiniaczki ks. arcybiskup Z. Szczęsny Feliński; pismo z życzeniami ks. Arcybiskup Seweryn Morawski; dalej nadesłał pisma: ks. L. Windischgrätz, komendant korpusu; prof. dr. A. Małeck; grono nauczycielskie gimnazjum akad. we Lwowie; redakcja czasopisma *Muzeum*; p. M. Baranowski, redaktor *Szkoly*; p. Boberki z Tarnopola imieniem grona prof. se-

minarium nauczycielskiego; p. Stefan Dubrawski; p. Wofek; prof. dr. Bronisław Kruczkiewicz; prof. Kałużniacki z Czerniowic; p. A. Schneider z Podgórze.

Prof. dr. Cyfrowicz zawiadomił, iż jutro o godzinie 10tej odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze uczniów i profesorów gimnazjum św. Anny, poczem odbędzie się akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla Bartłomieja Nowodworskiego, umieszczonej wprost wejścia na I piętrze. Przemówi przytem prof. dr. Zoll.

„Nowodworski — rzekł mowca — nie potrzebuje wprawdzie pomnika, bo wspaniałomyślnością swoją podobnie jak inni dobrodziej, stworzył sam sobie pomnik najtrwalszy — pomnik złożony z postaci wszystkich mężów, którzy wychowani w tym zakładzie, stali się później chlubą swego narodu, atoli poczucie wdzięczności, jakim żyjący dzisiaj dawni uczniowie są przejęci, dumni z tego, że byli uczniami zakładu, który wychowywał Sobieskich i Wiśniowieckich, poczucie to musiało znaleźć zewnętrzny wyraz i to wyraz taki, któryby wszystkim przyszłym generacjom przypominał imię zasłużonego dobrodzieja tej szkoły i pobudzał ich do pracy, jako najpiękniejszego objawu prawdziwej czci. Takim jest znaczenie tablicy pamiątkowej, która za chwilę ma być odsłonięta. Niechże tarasniejsi i wszyscy późniejsi uczniowie tej szkoły, czytając nazwisko jednego z największych jej dobrodziejów, zapiszą je głęboko w swem sercu a idąc za przykładem swoich poprzedników, w których gronie jaśnieją sławne w historii polskiej imiona, wytrwają pracując, starając się złożyć mu hołd wdzięczności i stać się godnymi zaszczytu, że się nazywają uczniami tutejszego zakładu.

Oddając za chwilę odsłonić się mającą tablicę w imieniu b. uczniów zakładu, przyłączam się w imieniu ich i w imieniu wszystkich tu zgromadzonych do życzenia, wyrażonego przez twórcę tej tablicy, aby starożytnej szkole w długie jeszcze wieki kwitła jej chwała.“

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej odśpiewana została kantata, której słowa znają już nasi czytelnicy. Muzykę do kantaty skomponował Wł. Żeleński. Kantata ta odznacza się nastrojem uroczystym; jest w niej wiele siły, szczególnie w części środkowej. Całości zbywa może na zaokrągleniu zupełnem, na wyzykaniu wszechstronnym myśli, ale też i pisana w warunkach, wśród których wypadło się liczyć z siłami wykonawczymi. Wykonanie było dobre, a utwór pozyskał gorące oklaski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.** Jak już wiadomo, p. Minister spraw wewnętrznych udzielił p. Stanisławowi Szczepanowskiemu zezwolenie na urządzenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego“ (*Erste galicische Petroleum-Industrie-Action-Gesellschaft*) z siedzibą w Wiedniu.

Presse dowiaduje się, iż kapitał tego przedsiębiorstwa ma wynosić 400.000 zł., rozłożonych na 4.000 akcji po 100 zł., opiewających na właściciela. Kapitał akcyjny może być na mocy uchwały walnego zebrania akcjonariuszów i za zezwoleniem Rządu, podwyższony do jednego miliona przez wypuszczenie dalszych akcji w zupełności gotówką wpłaconych. Towarzystwo będzie uznanem za ukonstytuowane skoro oddaną mu zostanie rafinerya naftowa w Peczerzyźnie wraz ze wszystkiemi do niej należącymi i skoro nastąpi zapisanie Towarzystwa akcyjnego do rejestru handlowo-sądowego.

**\*\* Targ zbożowy. \*)** Dnia 24 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6-75 do 7-65, żyto 5-15 do 5-60, jęczmień browarny 5-— do 7-—, wyowies 5-40 do 6-10, groch 6-— do 10-—, linianka 4-50 do 5-—, rzepak 12-75 do 13-35, linianka —, koniczyna czerwona 50-— do 65-—, koniczyna biała 40-— do 48-—, koniczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6-70 do 7-50, żyto 4-80 do 5-40, jęczmień browarny 5-50 do 7-—, wyowies 5-20, do 5-80, groch 5-75 do 9-75, linianka 4-30 do 4-75, rzepak 12-60 do 13-—, linianka —, koniczyna czerwona 50-— do 64-—, koniczyna biała 40-— do 47-—, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6-60 do 7-45, żyto 4-70 do 5-30, jęczmień 5-50 do 7-—, wyowies 5-15 do 5-75, groch 5-50 do 9-50, linianka 4-50 do 5-10, rzepak n. 12-50 do 13-—, linianka — do —, koniczyna czerwona 50-— do 63-—, koniczyna biała 37-— do 53-—, koniczyna szwedzka — do —.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Czerniowce**, pszenica 6:85 do 7:40, żyto 4:70 do 5:15, jęczmień 5— do 6:75, owies 5— do 5:50, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 10— do 11:15, linianka — do —, konieczyna czerwona 35— do 43— do —, konieczyna biała 31— do 35—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30—  
Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.  
Okowita gotowa za 10:000 litrów loco Lwów 13:50 do 12— zł.  
Rzepak i konieczyna poszukiwane. Brak jednak ofert w tych produktach.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencji i przyjął oprócz p. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, także między innymi: tajnego radcę hr. Belerodi'ego, Namiestnika Czech bar. Krausa, radcę ministeryalnego dr. Witolda Korytowskiego i sekretarza ministeryalnego p. Romana Szymanowskiego.

Najj. Pani powróciła z 8-dniowej wycieczki na archipelag joński i do zatoki Artha, na wyspę Korfu, gdzie zamieszkała w Gastury willę Braila.

J. E. p. Minister hr. Kalnok y przyjmował onegdaj na półgodzinnej audyencji ambasadora niemieckiego ks. Reuss.  
Ministrowie Szechenyi i Fejervary udali się z Wiednia do Budapesztu.

Dobrze zazwyczaj poinformowany *Prager Abendblatt* donosi, że budżet austriacki na r. 1889 będzie bezwarunkowo pomyslniejszym niż tegoroczny. Zapewniają również, iż przedłożenie nowej ustawy wojkowej nastąpi niebawem. Ze wszechmiar usprawiedliwionem jest przypuszczenie, iż tak samo jak w budżecie węgierskim zażądaną zostanie także w preliminarzu przedlitawskim odpowiednia suma na cele obrony krajowej.

Berlińska *Kreutz Ztg.* dowiaduje się, iż między cesarzem Wilhelmem i królem Humbertem nastąpiło porozumienie w kwestyi rewizyty monarchy włoskiej. Faktem jest, iż cesarz żegnając się z prezesem gabinetu Crispim odezwał się do niego: „Do rychłego widzenia w Berlinie”. Tenże dziennik otrzymuje z Petersburga depezę, wedle której car Aleksander ma przybyć do stolicy niemieckiej w połowie listopada. *Times* wyraża nadzieję, iż cesarz Wilhelm w przyszłym roku odwiedzi kraj rodzinny swej matki. Kiedykolwiek przybyłby monarcha wielkiego narodu, Anglii naturalny sprzymierzeńiec i krewny, może liczyć na serdeczne przyjęcie narodu angielskiego.

*Börsen Ztg.* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż w kołach decydujących są zdania, że polityka niemiecka nie ma już powodu sprzeciwiać się małżeństwu ks. Aleksandra Battenberga z siostrą cesarza, księżniczką Wiktoryą.

Książę Bismarck przyjął zaproszenie senatu hamburskiego na uroczystość przyłączenia się Hamburga do niemieckiego cłowego związku. Uroczystość odbędzie się 29 b. m.

Władze niemieckie wydalily w tych dniach dwóch oficerów francuskich z obrębu granic rzeszy. Jeden z nich bawił w Dreźnie, drugi w Stuttgardzie. Posadzono ich podobno o szpiegostwo.

*Köln. Ztg.* rozbiiera kwestyę przyczynienia się cesarstwa do kosztów reprezentacyjnych dworu cesarskiego, a *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza cały odnośny artykuł.

Do *Germanii* donoszą z Monachium, iż tamtejsza nuncjatura otrzymała w sprawie kwestyi rzymskiej depezę z Watykanu, która ma na celu obalenie twierdzenia, jakoby cesarz Wilhelm oświadczył papieżowi, lub dał do zrozumienia, że kwestyę rzymską należy uważać faktycznie za załatwioną. Hr. Herbert Bismarck w rozmowie z dyplomatami papieskimi powiedział: Niemcy potrzebują militarnej pomocy Włoch.

*Osservatore Romano* zaraz po wyjeździe cesarza Wilhelma ogłosił ostry artykuł o uroczystościach, urządzonych z powodu pobytu monarchy niemieckiego, w którym oskarża rząd i municypalność o nadużycia.

Z Rzymu telegrafują prywatnie: Pojawi się niebawem nota, wyjaśniająca położenie Papieża, który nie mógł rewidytować cesarza Wilhelma.

Dzisiaj rozpoczynają się w Rumunii wybory do senatu i Izby dep. Ogółem ma

być wybranych 120 senatorów i 183 członków Izby niższej. Prawybory wypadły nader korzystnie dla obecnego gabinetu p. Rossetti-Karp. Zapowiedziana reforma agrarna była o ile się zdaje najsilniejsza brońa rządowa, która gabinetowi zjednała głosy po wsiach nawet tam, gdzie liberalni wybór swój uważali za niewątpliwą.

Do *Presse* telegrafują z Belgradu, iż od czasu powrotu króla Milana nastąpiło pocieszające uspokojenie umysłów we wszystkich politycznych kołach serbskich.

*Parti National* donosi, że pomiędzy kilku grupami członków senatu francuskiego wzrasta opozycja przeciw projektowi rewizyi konstytucyi. Opinię swoją urzędową Senat wprowadzić odczytał, ale agitacja jest bardzo żywa. Książę d'Audiffret-Pasquier miał wezwać republikańskich swoich kolegów w senacie pp. Lenoël de Marcere i Travieux do wspólnej obrony przed zamachami socyalnemi, oświadczył przytem, że jeżeli przeciw niebezpieczeństwu temu zechcą podjąć walkę, to ofiaruje stronnictwu republikańskiemu w imieniu monarchistów bezwarunkowe poparcie 65 senatorów monarchistów. Idzie bowiem oto, ażeby Francję wyrwać z rąk anarchistów, którzy ją chcą pociągnąć do zguby.

*Temps* konstatuje z ubolewaniem, że w razie zebraania się kongresu dla rewizyi konstytucyi, może koalicja radykałów i prawicy uchwalić nadzwyczajne ukonstytuowanie się zgromadzenia narodowego i kończy uwagę, że aby się narażać na podobną ewentualność, trzeba takiego zaślepienia, jakiego dziś panuje we Francyi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 24 października. (Tel. pr.) Wczoraj o 9tej godz. wieczorem na powitanie przejeżdżającego p. Ministra Zaleskiego i celem pożegnania go jako Namiestnika zebrało się na dworcu liczne grono naczelników władz, korporacyj i znakomitszych osobistości miasta. Na peronie powitali p. Ministra wszyscy urzędnicy starostwa, kierownik policyi, naczelnik dyrekcji skarbowej, starosta wielecki, urzędnicy sądowi, podatkowi, pocztowi i kolejowi. W sali I klasy powitał p. Ministra ks. biskup z członkami kapituły, prezydent Szlachetowski z wiceprezydentem Szmidem, prezes akademii dr. Mayer, wiceprezes Rady powiatowej Paszkowski, rektor Uniwersytetu dr. Kasperek i wszyscy dziekani, wiceprezes sądu wyższego Madejewski, reprezentanci rady miejskiej i izby handlowej, posłowie: Bobrzyński, Jan hr. Stadnicki, Zoll, Popowski etc. Prezydent Szlachetowski miał krótką przemowę.

**Wiedeń**, 24 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył J. E. p. Minister skarbu, dr. Dunajewski preliminarz budżetu na rok 1889. Według tego preliminarza, wynoszą zapotrzebowania ogółem 538,345.786 zł., a pokrycie ogółem 538,515.245 zł. okazuje się więc nadwyżka 169.459 zł., a budżet okazuje się, w porównaniu z rokiem 1888, o 21,544.819 zł. pomyslniejszym. Pan Minister rozwinął w ogólnych zarysach obraz sytuacji finansowej, i określił potrzeby ogólne o 253.841 zł. mniejsze, a dochody państwa o 21,798.660 zł. większe od preliminarza na rok 1888. W roku 1888 okazał się, po odciążeniu nadzwyczajnych wydatków, zawsze jeszcze na regularną administrację skarbu przypadający ubytek 2,290.785 zł. Jeżeli ten sam sposób obliczania zastosuje się do roku 1889, to mogą być wydzielone nadzwyczajne wydatki: na budowę kolei państwowych, udział w budowie kolei prywatnych, budowa drugiego toru na kolei z Wiednia do Tulln, trzecia rata na rozszerzenie portu w Tryeście, kwota zapotrzebowania na nowe karabi-

ny, zapotrzebowanie na nowe uzbrojenie obrony krajowej w pierwszej racie 1,041.460 zł. — razem 17,562.574 zł., a więc podniesie się nadwyżka regularnej administracji skarbu do 17,732.038 zł., czyli w porównaniu z r. 1888 i z niedoborem wspomnianym o 2,290.785 zł., okazuje się jako wynik nadwyżka o 20,022.818 zł. pomyslniejsza.

Wyżej zostały preliminowane czyste dochody: z podatku wódczanego o 19,179.800 zł., z podatku od cukru o 2,957.500 zł., ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2,667.500 zł. Natomiast w rubryce zapotrzebowania dla wojska i marynarki preliminowano o 2,890.694 zł. więcej i dla obrony krajowej o 2,567.400 zł. więcej. Skutkiem tych zwiększonych wydatków redukuje się osiągnięte polepszenie na 19,346.706 zł. Ponieważ zaś w ogóle budżet na rok 1889 jest o 21,544.819 zł. pomyslniejszym niż tegoroczny, pozostaje 2,198.113 zł. i o taką to sumę poprawił się budżet wedle regularnego biegu rzeczy, nie biorąc w rachubę wyżej określonych nowych dochodów i wydatków. Preliminarz w podwójnym jeszcze kierunku musi być wziętym pod rozwagę. Najpierw skutkiem wyżej wzmiankowanego zapotrzebowania na opłatę prowizyi w sumie mniej więcej jednego miliona złr. od zezwolonego bezwarunkowo przez Delegację na nadzwyczajne zarządzenia wojskowe kredytu; powtóre skutkiem kosztów nowej budowy drukarni państwowej, na co potrzeba 500.000 zł. Pokrycie jednak tego wydatku jest zabezpieczone przez zaliczki gwarancyjne koszycko-bogumińskiej kolei żelaznej w ogólnej sumie 2,600.000 zł.

W pierwszych dziewięciu miesiącach r. 1888 stałe podatki przyniosły o 910.000 zł. więcej niż w takim samym okresie roku zeszłego, niestałe zaś dochody zwiększyły się o 769.135 zł.

**Wiedeń**, 24 października. (Tel. pr.) Klub austriacko-niemiecki odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, na którym postanowiono rozpocząć rokowania z resztą klubów niemieckich względem połączenia się w klub jeden.

**Wiedeń**, 24 października. *Fremdenblatt* polemizując z innemi dziennikami co do wiadomości o dyslokacyach wojsk rossyjskich pisze: I nam jest znaną siła europejskiej rękoi pokoju i nasza własna potęga, ale właśnie dlatego musi tkwić w interesie istotnym wszystkich sfer, bacznie na wszystkie zdarzenia i niezatajanie niczego. Myśmy na podstawie niezbitych informacji stwierdzili fakt i tym sposobem dowiedli, że w Austro Węgrzech ma się baczne oko na wszystkie zdarzenia poza ich granicami. I dlatego właśnie nie potrzebuje nikt żywić wcale żadnych obaw.

**Budapeszt**, 24go października. Były minister handlu Keményi, umarł.

**Peszt**, 24 października. (Tel. pr.) Jak donosi *Budap. Corr.*, nowa ustawa wojskowa będzie w każdym razie jeszcze w bieżącym miesiącu przedłożoną parlamentowi. Ustawa ta dotyczyć będzie tak armii, jak obrony krajowej. W obronie krajowej powiększoną będzie liczba oficerów zawodowych i podwyższone kadry instruktoryjne. Etat oficerów zostanie podwojony w armii. Chodzi o otrzymanie faktyczne całej liczby na stopie wojennej, w tym też celu zostanie kontyngens rekrutów powiększony o tyle, że w miejsce wyłączonych od służby ale na papierze figurujących jako czasowo uwolnionych: nauczycieli itp., muszą wstąpić należący do armii czynnej rekruci. Jednorocznicy ochotnicy, którzy nie złożą egzaminu oficerskiego, będą musieli drugi rok służyć.

Podczas służby jednorocznej nie wolno będzie oddawać się studyom.

**Waradyn**, 24 października. Hr. Wiktor Orssich został za popełnione przestępstwo zaburzenia spokoju publicznego, skazany na sześć miesięcy ciężkiego aresztu.

**Peterwardein**, 24 października. Tutejsza rada miejska nadała ministrowi Barossowi obywatelstwo honorowe.

**Berlin**, 24 października. *Post* pisze, że położenie ogólne w Europie wyklucza przypuszczenie, aby Rossya obecnie czyniła przygotowania do akcji wojennej na zachodzie. Od czasu wizyty cesarza Wilhelma w Petersburgu, stosunki obu mocarstw są ciągle dobre i przyjazne.

Pogłoski o projekcie małżeństwa księżniczki Wiktoryi z ks. Battenbergiem, są nieuzasadnione.

**Rzym**, 24 października. *Osservatore Romano* zaprzecza, jakoby lord Salisbury zawiadomił osobną notą kardynała Rampollę, iż niemożliwym jest ustanowienie przy Stolicy Apostolskiej reprezentanta Wielkiej Brytanii.

**Belgrad**, 24 października. Dziennik urzędowy ogłasza umotywowane pismo króla Milana z prośbą do metropolity jako głowy samowładnego kościoła serbskiego o wydanie rozwo- du, a dalej akt metropolity, mocą którego małżeństwo zawarte 5 października 1875 r. między królem Milanem a Natalią zostaje wyrokiem arcybiskupim rozwiązane i rozłączone.

**Paryż**, 24 października. Senat odrzucił wniosek prawicy żądający wyboru komisji, któraby zbadała projekt rewizyi konstytucyi. Referent oświadczywszy, iż nie jest rzeczą senatu wyprowadzać tę kwestyę na porządek dzienny, wyraził zaufanie w trwałość i silną pozycyę prezydenta republiki.

Izba dep. obradowała dalej nad budżetem.

Referent Roche odpierał zarzuty czynione budżetowi, wykazując przytem, iż we wszystkich państwach europejskich objawia się tendencya do zwiększania wydatków i potęgowania uzbrojeń. W obec tego Francya nie może się izolować jakby na wyspie.

Boulangier który był na wczorajszym posiedzeniu. weźmie dziś udział w obradach komisji rewizyjnej.

**Londyn**, 24 października. Webster oświadczył wczoraj w komisji dla sprawy *Timesa* i Parnella, iż pomiędzy przywódcami ligi agraryjnej panuje jak najlepszy ścisły stosunek, również jak i pomiędzy deputowanymi parnellistami i innymi różnymi członkami ligi, którzy namawiają otwarcie do mordów i zabójstw. Mowca zapowiedział, iż przedłoży trybunałowi sądowemu wszystkie fakta odnoszące się do listów wybitnych Parnellistów i poda nazwiska tych, którzy o tych faktach donoszą *Timesowi*, oraz kwoty wynagrodzenia jakie za te doniesienia pobierają od *Timesa*.

**Barcelona**, 24 października. W mianej tu mowie zażądał Castellar zjednoczenia się całego narodu, podniósł znaczenie zasad demokratycznych, i zaznaczył, że rząd republikański potrzebuje dłuższego kształcenia. Dalej zwalczał Castellar środki działania rewolucyjne, wyraził nadzieję, że regencya zainauguruje erę parlamentarnej monarchii, a wreszcie podniósł potrzebę powszechnego prawa głosowania.

## Pociągi kolejowe

[podług zegara lwowskiego.]

### Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
- Z Czerniowiec:** o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
- Z Podwoleczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
- Z Podwoleczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
- Ze Stryja:** o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
- Z Bełzca:** o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

### Odechodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa:** o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Do Podwoleczysk z głównego dworca:** o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
- Do Czerniowiec:** o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
- Do Zimnejwody-Rudna:** o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
- Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
- Do Bełzca:** o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
- Do Stryja:** o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

### Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888  
Zegar lwowski

#### Do Lwowa przychodzą:

- Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
- Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
- Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
- Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

#### Odjazd ze Lwowa:

- Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.
- Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchej.
- Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
- Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

## PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 24 października 1888.

### Hotel George'a

PP. A. Križek z Pragi, S. hr. Michałowski z Bolestraszyce, M. Hassk z Bruckelli, Hr. Drohojewski z Przemysła, O. Schnell z Firlejówki, M. br. Błażowski z Nowosiółek, S. Sarnecki z Turynki.

### Hotel Francuski

PP. A. Perłowski z Rossyi, A. J. Górski z Rossyi, W. Rojewski z Uhrynowa, Dr. W. Abraham z Krakowa, T. Mayer z Berna, K. Orłowski z Konotop.

### Hotel Langa

PP. J. Hellman z Rawy, S. Romanowski ze Słobody Rungurkiej, A. Piers z Wiednia, H. Wolf z Wiednia.

## Nadestane.

Zmiana pomieszkania.  
Wszech nauk lekarskich

## Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3-5.

## Gennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 października 1888.

I. Akcye za sztukę.		płaca żądają waluta austr.	
zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	211	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	218 50	221	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100	75
losowane z 10 pr. premii	102 90	104	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	93 50	94	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 20	103	20
" " " " 4 pr. w. a.	94 75	95	75
" " " " 5 pr. los. w 37 l.	101 20	103	20
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	91 25	92	50
" " " " 4 1/2 pr. " " 52	94 40	95	90
" " " " 4 pr. " " 56	90	91	50
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi</b>			
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	—	57	50
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 16 lat.	—	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal. Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	91 25	92	35
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	33	35	—
<b>6. Monety.</b>			
Dukat holenderski	5 72	5	82
Dukat cesarski	75	5	85
Napoleonor	3	9	73
Formperial	9	10	—
Kabel rosyjski srebrny	36	48	—
" " papierowy	28	30	—
" " " "	59 35	60	35

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1888.

### I. Dług państwa. płaca żądają

Jednolity dług państwa w banknot.	82.05	82.35
listopad	82.—	82.20
lutego-sierpnie	—	—
Jednolity dług państwa w srebrze	82.55	82.75
styczeń-lipiec	82.90	83.10
wiecień-październik	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134	135.—
" " " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140 20	140 50
" " " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	14 75	14 25
" " " " 1864 po 100 zł.	172 2	172 75
" " " " 1864 po 50 zł.	17.75	17.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.50	155.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.—	98.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	110.—
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za zr. m. k.)</b>		
Czech.	109.50	—
Bukowiny	104.—	104.50
Galicyi	103.90	104.40
Nizszej Austrii	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.50	105.20
Węgier	104.50	105.25

### 3. Akcye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.80	314.20
Niższ. austr. tow. eskont. po 500 zł.	512.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	493	475
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 300 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.	99.—

### 4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w zlocie w 50 l.	101.20	101.60
" " " " premii po 3 pr.	03.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.15	—
" " " " po 5 pr.	160.80	101.20
" " " " po 5 pr. w	100.80	101.20
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	93.50	94.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	—	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	102.—	—
Zakł. kr. ziemia. po 5 1/2 pr.	101.50	102.—

### 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	97.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.20	99.90
po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881	—	—
do 4 1/2 pr.	99.70	100.20
do 4 pr. (Jarosław-Sokal)	98.40	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
" " " " z r. 1884	88.—	88.50
" " " " z r. 1888	—	—
" " " " z r. 1878	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.	99.—

### 6. Losy.

Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. m. k.	18.75	182.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. kred. par. w Budapeszcie po 100 zł. m. k.	41	42

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.25
Palnego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węgiersk. " po 5 zł.	17.80	18.—
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	11.80	12.10
Salma po 40 zł. m. k.	20.—	22.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 30 zł. w. a.)	65.25	65.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	84.—	84.50
" " " " po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	43.70
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.50	56.—

### 7. Wokale (na 3 miesiacach)

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	5.77	5.79
Berlin za 100 mark w. p. n.	5.76	5.78
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	9.65	9.66
Hamburg za 100 mark w. p. n.	9.37	10.—
Londyn za 10 ft. szk.	121.65	122.20
Paryż za 100 fr.	45.02	45.10

Kursy zlotowe		Kursy zlotowe	
zloty	zloty	zloty	zloty
Dukat cesarski men.	5.77	5.79	—
" pełnej wagi	5.76	5.78	—
Korona	—	—	—
30 frankówka	9.65	9.66	—
Rosyjski półimperiał	9.37	10.—	—
Talar związkowy	—	—	—
60 kroń	—	—	—

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.		Telegrafowany kurs wiedeński.	
zloty	zloty	zloty	zloty
Jednolity dług państwa w banknotach	84	80	—
" " " " w srebrze	109	80	—
Renta w zlocie	97	70	—
5 pr. austr. renta marcowa	70	40	—
akcye banku wiedeńskiego	11	70	—
" " " " kredytowego	31	64 1/2	—
Londyn	—	—	—
Wapocendor	—	—	—
Dukat cesarski men.	59	60	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

- L. 5677 (6472 1-3)**  
Dnia 26 listopada i 24 grudnia 1888 o godzinie 10 rano sprzedana zostanie w tut. Sądzie w sprawie egzekucyjnej Izaka Riegelhaupta 1/3 realności lwh. 95 i 1/4 realności lwh. 92 w Rokięcicach Stanisława Domalcznego względnie jego masy spadkowej własnych na zaspokojenie pretensyi 24 zł. 30 ct. zpn.  
Cena wywołania 275 zł.  
Wadyum 27 zł.  
Warunki przejrzeć można w registraturze.  
Nowy targ, dnia 25 września 1888
- L. 6223 (6721 1-3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 grudnia 1888 nawet niższej takowej, licytacja realności l. 65 wdług wyk. hip. l. 211 księgi gr. gminy Budzanów Jana i Grzegorza własnej, na rzecz Katarzyny Sak własnej pto 58 zł. zpn.  
Cena wywołania 700 zł.  
Wadyum 70 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Roinego z Budzanowa.  
C. k. Sąd powiatowy Budzanów, dnia 26 Września 1888
- L. 8080 (6603 1-3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach dnia 22 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja 15/72 części realności l. 70/75 wdług wyk. hip. 029 gminy Grócka Marcusa Leichtmana własnej, na rzecz Rozy Tenzer pto 370 zł. w. a. zpn  
Cena wywołania 649 zł. 16 1/2 ct.  
Wadyum 65 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Franciszka Bobowskiego w Gródku.  
W razie niudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 grudnia 1888 godz. 3 popołudniu.  
Gródek, 15 września 1888.

- L. 8265 (6629 1-3)**  
Dnia 22 listopada i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 25 w Ostrowcu położonej wykazem hipotecznym l. 230 objętej w sprawie i na rzecz Ludwika Majora przeciw Janowi Michalskiemu i spadkobiercom śp. Franciszki Michalskiej pto 123 zł. 75 ct. z pn.  
Cena wywołania 1549 zł. 70 ct.  
Wadyum 10 pr.  
Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski, kandydat not. Lubaczowie.  
Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy Lubaczów, 2 września 1888.
- L. 8214 (6657 3-3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach dnia 15 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia

- 20 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 34 połowę wyk. hip. 28 i 1/4 części wyk. hip. 26 gminy Dobrzany stanowiącej, Anny Babij zam. Dmytruch własnej na rzecz Katarzyny Babij pto 25 zł. z pn.  
Cena wywołania 321 zł. 25 ct.  
Wadyum 32 zł. 13 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.  
W razie niudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 grudnia 1888 o godz. 3 po południu.  
Gródek, 22 września 1888.
- L. 10015 (6216 3-3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, w kwocie 150 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lwh. 708 w Chrzanowie Mikołaja Bytomskiego własnej, odbyć się mająca w dniu 21 listopada i 19 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena szacunkowa 255 zł.  
Wadyum 26 zł.  
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
Chrzanów 12 września 1888
- L. 5230 (5904 3-3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach ogłasza egzekucyjną sprzedaż 4/8 części realności wykazem hip. 45 gminy Krosienko

- objętej w 4/8 częściach na Julję Jasińską zapisanej celem zaspokojenia pretensyi Izaka Ackermana 110 zł. zpn.  
Do tej sprzedarzy ustanawia się termin na dzień 21 listopada 1888 i 24 grudnia 1888 o godzinie 10 z rana  
Cena wywołania wynosi 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Antoni Harasiewicz.  
C. k. sąd powiatowy.  
Przemyslan, 14 maja 1888
- L. 5970 (6659 3-3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 19 listopada i 14 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 243 w realności wykazem hipotecznym l. 243 księgi gruntowej gminy katastralnej Szczurówice objętej dłużnika Josia Sommera własnej, na rzecz sekwestratorskiego zarządu dóbr Łopatynskich pto 35 złr. 58 ct. w. a. zpn. która na pierwszym terminie tylko lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.  
Cena wywołania 447 zł. 57 ct.  
Wadyum 44 zł. 75 ct.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie Pana Leona Holzera.  
Łopatyn, 22 września 1888</

L. 4957 (6703 2-3)  
Jasielski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Rubina Platnera w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniach 5 listopada i 5 grudnia 1888 egzekucyjna licytacja realności l. wyk. hip. 200 gm. Nawisze Kołaczynie Szymona, Anieli, Jana Wiktoryi i Zofii Bulszów własnej.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Akt oszacowania, warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny do przeglądu w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Wiediger.  
Jasło, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 5252 (6683 2-3)  
W dniach 13 listopada i 18 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Barona w kwocie 200 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 142 w Mielcu objętej wyk. hip. l. 481 Wojciecha i Julii Wanatowiczów własnej.  
Na pierwszym terminie zostanie ta realność za cenę wywołania 300 zł. w. a. na drugim i niżej sprzedana.  
Wadyum wynosi 30 zł. w. a.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.  
C. k. Sąd powiatowy  
Mielec, dnia 22 września 1888.

L. 2538 (6680 2-3)  
Celem zaspokojenia sumy 29 złr. w. a. Naftalego Dormana własnej odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 15 listopada 1888 i w dniu 20 grudnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej trzeciej części ciała hipotecznego w Mordarce położonego w h. 18 objętego spadkobierców Franciszka Mola własnej.  
Wadyum wynosi 11 zł.  
Cena szacunkowa 106 zł. 82 ct.  
Rzeczona jedna trzecia część powyższego ciała hip. sprzedana będzie na terminie powyższym nie niżej ceny szacunkowej a na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. rzeczonyj jednej trzeciej części powyższego ciała hipot. ustanowiony adw. dr. Zelenchowski w Limanowie.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy  
Limanowa, 19 sierpnia 1888.

L. 5662 (6678 2-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 138 według wyk. hip. 270 gminy kat. Muzyłowice, Józefa Boni własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 132 zł. 38 ct. z pn.  
Cena wywołania 1400 zł.  
Wadyum 140 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Mikołaja Hołuba c. k. notaryusza w Jaworowie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Jaworów, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 6343 (5905 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 41 dłużnika Mikołaja Harasymów własnej na rzecz Izaaka Ackermana pto 270 zł. wa. zpn.  
Cena wywołania 530 zł.  
Wadyum 53 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Harasiewicza z Przemysłu.  
C. k. Sąd powiatowy  
Przemysły, dnia 4 czerwca 1888.

L. 10990 (6331 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat pożyczkowych po 59 zł. 64 ct. wa. i reszty kapitału 1214 zł. 53 ct. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 listopada 1888 i dnia 20 grudnia 1888 każdego razu o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Arona Gellesa, Abrahama Thurn i Beili Thurn własnej w Tarnopolu pod l. 1545 położonej.  
Cena wywołania, poniżej której realność na pierwszym terminie sprzedana

nie będzie, wynosi 2900 zł.  
Wadyum 290 zł. wa.  
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 października 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji albo też która z uchwał później zapada mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dra Blausteina, a p. adwokata Dra Horowitza zastępcą tegoż.  
Tarnopol, dnia 22 września 1888

L. 4913 (5977 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888 i poniżej takowej licytacja realności l. 222 w Korczówce, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Danyły Matwijiszyn własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie 19 rat po 13 zł. i 146 zł. 42 ct.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł. wa.  
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c.k. notaryusz w Zurawnie.  
Zurawno 20 lipca 1888

L. 7338 (6201 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 113 wyk. hip. 91 w Muchawce Hrynia Kołonna własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 300 zł. wa.  
Cena wywołania 424 zł.  
Wadyum 42.4 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokat Dr. Czaczkowski.  
Czortków 11 września 1888

L. 7339 (6202 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 57 według wyk. hip. 205 w Muchawce Fedia Stroczeń własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 200 zł. zpn.  
Cena wywołania 370 zł.  
Wadyum 37 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokat Dr. Czaczkowski,  
Czortków, 11 września 1888

L. 7340 (6203 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 181 według wyk. hip. 207 w Muchawce Hnata Stroczeń własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 150 zł. zpn.  
Cena wywołania 267 zł.  
Wadyum 26.7 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokat Dr. Czaczkowski.  
Czortków, 11 września 1888

L. 3300 (6348 2-3)  
Dnia 22 listopada 1888 i 20 grudnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności pod l. 15 w Ottenhausen l. wyk. hip. 91 Jana i Elżbiety Hermanów własnej na rzecz banku hipotecznego pto 520 złr. 60 ct. wa.  
Cena wywołania 2625 zł.  
Wadyum 263 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. kancelaryi.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Dr. Abraham Wiesenberga z Janowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Janów, dnia 29 maja 1888

L. 12073 (6658 2-3)  
W dniu 21 listopada i 20 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie na zaspokojenie wierzycielności Sylwestra i Apolonii Gadarowskim w kwocie 95 zł. zpn., publiczna licytacyjna sprzedaż realności Wojciecha Marszałka nk. 2 w Łazach Dembowickich w h. 87.  
Cena wywołania 1992 zł. 50 ct. wa.  
Wadyum 200 zł.  
Kurator ad actum adwokat Dr. Wiediger w Jasle.  
25 października 1888.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.  
Jasło, dnia 9 października 1888.

L. 5144 (6660 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 53 zł. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 141 gm. kat. Wola Batorska objętej, poprzednio Wojciecha Bałki, obecnie Tomasza Kołodzieja tabularną własność stanowiącej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 listopada i dnia 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem  
Cena wywoławca realności tej wynosi 343 zł.  
Wadyum zaś 34 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego ek. notaryusza w Niepołomicach.  
Niepołomicie 15 września 1888.

L. 5956 (5903 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1888 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 238 w Ciemierzynach Franka Turka własnej, na rzecz Izaaka Ackermana pto 63 zł. 15 ct. zpn.  
Cena wywołania 112 złr.  
Wadyum 11 zł. 20 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania, wolno przejrzeć w ts. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzy w międzyczasie na realności sprzedać się mającej jakie prawa rzeczowe nabyli, ustanawia się kuratorem Antoniego Bieleckiego z Przemysłu.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Przemysły dnia 4 czerwca 1888.

L. 6460 (6631 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 31 października 1888 i dnia 28 listopada 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod wk. 37/44 w Dzwiniaczu dolnym położonej wedle wykazu hipotecznego l. 57. Waśka Kulki własnej, na zaspokojenie pretensji Arona Leidy Bachmana w kwocie 11 rat po 13 zł. 75 ct. i reszty 215 43 ct. i 20 zł. 83 ct.  
Cena wywołania 350 zł.  
Wadyum 35 zł.  
Blizsze warunki w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli Paweł Szulz z Ustrzyk.  
Ustrzyki, 27 września 1888.

L. 8495 (6552 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 63 zł. 51 ct. wa. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 133 ks. gr. gm. kat. Poręby dymarskie wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Wojciecha Pajaka należącej.  
Cena wywołania 200 zł. w. a.  
Wadyum 20 zł. w. a.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.  
Kolbuszowa, 6 października 1888.

L. 5433 (6551 3-3)  
Sąd powiatowy Kęki rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności Waleatego Pawińskiego własnej pod nk. 105 w Czańcu położonej lwh. 105 objętej w budynku tut. sądowym na dzień 21 listopada 1888 o godzinie 10 rano za jądabąd cenę.  
Cena wywołania 1082 zł.  
Wadyum 109 złr.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanoskiego.  
Kęty, 5 października 1888.

L. 4520 (6662 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego Pawła Sali lwh. 11 i połowy realności Maryi Salowej lwh. 75 gm. kat. Niewiarów II. część objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 8 listopada i dnia 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowym.  
Cena wywołania realności l. 11 wynosi 500 zł.  
Wadyum zaś 50 zł.  
Cena wywołania połowy realności l. 75 wynosi 100 zł.

Wadyum zaś 10 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Niepołomicie, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 3273 (6656 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwu terminach, a to dnia 15 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 20 grudnia nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 30 w Cuniowie według wyk. hip. 101 i połowy wyk. hip. 100 księgi grntowej gminy Cuniów Iwana Hurty własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 260 zł. 20 ct. zpn.  
Cena wywołania 230 zł.  
Wadyum 23 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Adolfa Henze notaryusza w Gródku.  
Gródek, dnia 1 lipca 1888.

L. 10818 (6626 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 665 zł. wa. zpn. Izaaka Horowitza odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji sumy 4755 zł. wa. zpn. na realności pod lk. 145/18 19 w Samborze dziel. lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej w dwóch terminach w dniu 15 listopada 1888 i w dniu 13 grudnia 1888 każdą razą o 10 godzinie przed południem pod tym warunkiem że na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Ceną wywołania ustanawia się kwotę 4755 zł. wa.  
Wadyum w kwocie 476 zł. wa.  
Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.  
O tem zawiadania się strony, Izaaka Horowitza Helenę Popiel Ludwikę Kossowską, kasę Oszczędności miasta Sambora i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 8 lutego 1888 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra Kohna z zastępstwem adwokata Dra Budzynowskiego i przez edykta.  
Sambor, 25 września 1888.

L. 15382 (6628 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Maryi Zawadowskiej w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie biórze IV dnia 13 listopada 1888 i 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż łąki l. katastralna 505 Smólna oznaczonej wykazem hipotecznym l. 123 księgi grntowej dla gminy katastralnej Smólna objętej Franciszka Kuhna własnej.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej łąki w kwocie 200 zł. wa.  
Wadyum wynosi 20 zł. wa.  
Łąka ta sprzedana zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś poniżej takowej, za jakąbąd cenę.  
Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 28 sierpnia 1888 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Dra Starzewskiego ze substytucją Dra Wagnera w Brodach i przez niniejszy edykt.  
Brody dnia 30 września 1888.

L. 10015 (6213 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w kwocie 84 złr. 72 ct. zpn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 110 w Trzebini Wolfa Jakóbowicza własnej, w dniu 21 listopada 1888 i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mająca.  
Cena szacunkowa wynosi 780 zł.  
Wadyum 78 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.  
Chrzanów, 12 września 1888.

L. 10135 (6211 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie celem zaspokojenia pretensji Gwarectwa Jawornickiego 63 zł. 79 ct. zpn. sprzeda w dniu 21 listopada 1888 i 20 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano realność lwh. 66 w Długoszynie Piotra Zyłki syna Jana własną.  
Cena szacunkowa 303 zł. 44 ct. wa.  
Wadyum 31 zł. wa.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.  
Chrzanów 12 września 1888

L. 6090 (6663 3-3)  
 W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 26 października 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 30 listopada 1888 także i poniżej ceny szacunkowej każdym razem o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. nr. 482 gminy kat. Otynia objętej, dłużnika Abrahama Kerschnera vel Keschnera własnej celem ściągnięcia wierzytelności Chaje Gold 270 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1700 zł.  
 Wadyum 170 zł.  
 Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.  
 Tyśmienica, 24 sierpnia 1888.

L. 3857 (6459 2-3)  
**Awiso**  
 Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an:  
 9.000 Winterkotzen  
 12.000 Sommerdecken und  
 8.600 weisse Pferde-decken für das Jahr 1889 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen.  
 Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist im Amtsblatte der Gazeta Lwowska vom 16 Oktober 1888 nr. 237 verlautbart worden.

L. 1928 (6564 2-3)  
 Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium baabsichtigt Heeres Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen. Die Verhandlung findet am 15 November 1888 beim Reichs-Kriegs-Ministerium statt.  
 Die vollinhaltliche Kundmachung ist im Blatte Nr. 242 vom 21 Oktober enthalten.

L. 6621 (6728 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 17 rat po 9 złr. i 78 złr. 90 ct. przeprowadzi dnia 31 października 1888 i dnia 28 listopada 1888 zawsze o godzinie 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 7 w Łopatynie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 84 Andrzeja Suszczaka własnej.  
 Cena wywołania 390 złr.  
 Wadyum 39 złr.  
 Reszta warunków w registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli p. Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.  
 Ustrzyki, 4 października 1888.

L. 14233 (6374 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3000 złr. wa. zpn. wykona na dniu 12 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego warunków nabywcy towarzystwa zaliczkowego z Zakładzinia przymusową reliecytację za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna realności pod nr. 86 w Tarnowie na Strusinie wedle wykazu hip. l. 133 do dłużniczki Heleny Terleckiej zam. Bar. Gostkowskiej należącej pod warunkami ogłoszonymi uchwałą z 16 czerwca 1887 l. 8789 w urzędowej gazecie lwowskiej nr. 196 197 i 198 z roku 1887.  
 Tarnów, 20 września 1888.

L. 4836 (6726 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 15 listopada i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1351 księgi gruntowej gminy katastralnej Toporów objętej dłużnika Wojciecha Strzykowskiego własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 50 złr. wa. zpn. która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.  
 Cena wywołania 75 złr.  
 Wadyum 7 złr. 50 ct.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusaądowej registraturze.  
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ek. notaryusza w Łopatynie Pana Leona Holzera.  
 Łopatyn, 12 września 1888.

L. 5536 (6701 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywołanej przez Scheindlg Auerbach przeciw Judzie Barasch i sp. kwoty 1500 zł. zpn. przedsięwzięta będzie dnia 19 listopada 1888 i 24 grudnia 1888, zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż publiczna ciała hipotecznego 7 wykazem hipot. księgi gruntowej miasta Złoczowa objętego.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania 7123 zł. wynoszącą, przy drugim zaś terminie także poniżej takiej sprzedaną będzie.  
 Wadyum wynosi 356 zł. 15 ct.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. Dra Wesołowskiego w Złoczowie.  
 Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oceny przejrzeć i odpisać można w tusaądowej registraturze.  
 Złoczów, dnia 1 października 1888

L. 651 (6730)  
 Dnia 5 listopada 1888 r. odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia wszelkich robót kowalskich w roku 1889 przy c. k. zarządzie salinarnym w Bochni potrzebnych.  
 Wadyum 200 złr. wa.  
 Bliższe warunki licytacyjne, oraz wykaz potrzebnych robót kowalskich w roku 1889 można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w ekspedycie zarządu salinarnego.  
 C. k. Zarząd salinarny  
 Bochnia, dnia 20 października 1888.

L. 2282 (6704 1-3)  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 386 według wyk. hip. 1493 gminy kat. Kopyczyńce, Franciszki Sokolnickiej z domu Wolańskiej własnej, na rzecz Józefa Soupera pto 100 zł. zpn.  
 Cena wywołania 1255 złr.  
 Wadyum 125 złr. 50 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusaądowej registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Felicyana Polańskiego.  
 Kopyczyńce, dnia 30 maja 1888

L. 3497 (6705 1-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 509 według wyk. hip. 1048 gminy kat. Kopyczyńce, Leibischa Rosenmanna własnej, na rzecz Freidy Rosenmann pto 250 zł. zpn.  
 Cena wywołania 500 zł.  
 Wadyum 50 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusaądowej registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego, notaryusza w Kopyczyńcach.  
 Kopyczyńce 30 maja 1888

L. 7567 (6706 1-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 listopada 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takiej, licytacja połowy realności l. 36 według wyk. hip. 1040 gminy kat. Chorostków, Simona Deutsch własnej, na rzecz Mojżesza Reissberga pto 200 złr. wa.  
 Cena wywołania 25 zł.  
 Wadyum 2 zł. 50 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusaądowej registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.  
 Kopyczyńce, 23 marca 1888

L. 5328 (6727 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/4 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 1323 księgi gruntowej gminy kat. Toporów objętego dłużnika Konrada Stolarczuka syna Dańka własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 70 zł. 81 ct. wa. zpn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.  
 Cena wywołania 190 zł.  
 Wadyum 19 zł.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusaądowej registraturze.  
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ek. notaryusza w Łopatynie p. Leona Holzera.  
 Łopatyn, 12 września 1888

**Konkurs.**

L. 389 (6667 3-3)  
 W celu stałego obsadzenia posady kierownika przy szkole dwuklasowej w Krzeszowicach w powiecie chrzanowskim rozpisyje się konkurs. Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 złr. za kierow-

niętwo 50 zł. wolne pomieszkanie i użytek z dwóch morgów pola. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o pomienioną posadę mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyjne i wykazy lat służby zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca listopada 1886 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
 W Chrzanowie, dnia 12 października 1888.

L. 44568 (6640 3-3)  
 Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego po 200 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszym konkursem.  
 Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a w szczególności jedno dla ucznia szkół gimnazjalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajo-wej szkoły gospodarstwa wiejskiego.  
 Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach śp. fundatora  
 Prawo nadawania stypendyów służy Wnej. Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemińskiej - Lewickiej.  
 Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.  
 Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem  
 We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 176 (6668 3-3)  
 Niniejszym ogłasza się konkurs z terminem do końca listopada b. r. na następujące posady nauczycielskie:  
 W Przeworsku przy 4 kl. szkole chłopców z płacą 270 złr.  
 W Kańczudze przy 2 kl. szkole mieszanej z płacą 400 złr.  
 W Albigowej, w Mirocinie, w Rozborzu, w Wierzawicach, w Staremmieście, w Stieszy i Ostrowie z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, a nareszcie w Dębinie z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.  
 W Mirocinie, w Rozborzu i w Staremmieście znajomość języka ruskiego jest wymagana. Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady winni wnieść w powyższym terminie podanie wraz z dokumentami i wykazami służbowymi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Łańcut.  
 Łańcut, dnia 10 października 1888.

L. 44565 (6642 2-3)  
 Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 222 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkursem.  
 Stypendyom to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazjalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też i w obyczajach.  
 Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyom będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajejach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.  
 Prawo nadawania stypendyom służy Wnu Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.  
 Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekeji zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półroczia szkolnego.  
 Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekeji zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półroczia szkolnego.  
 Kandydaci którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyom powyższe jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.  
 Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 44564 (6641 2-3)  
 W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. sty-

pendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego, proboszcza Zarszyskiego, które wynoszą na teraz po osmdziesiąt (80) zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendya te udzielone będą przede wszystkim synom ubogich włościan to jest chłopów zamieszkałych na wsi w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem bez różnicy religii, obywatelstwa i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich posiadających zresztą powyższe warunki  
 Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników niemieszkaających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi. Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie siemota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminarjum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyom.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu. Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyom ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.  
 Z Wydziału krajowego.  
 Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.  
 We Lwowie dnia 13 października 1888.

L. 34029 (6697 2-3)  
**K o n k u r s**  
 na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Miejsu w powiecie krośnieńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 400 złr.  
 Z płacą rocznych 400 złr. ryczałtu kancelaryjnego 100 złr. i wynagrodzenia 900 złr. za codzienną 4 razową dwukonną jazdę poślężną do dworca kolei żelaznej w Iwoniu z obowiązkiem dostarczenia pomocnika do przeładowywania pośylek tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 listopada br. w c. k. Dyrekeji poczt i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 19 października 1888.

L. 45362 (6710 2-3)  
 W celu nadania dwóch a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 złr. ogłasza się niniejszym konkursem.  
 Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należy-eie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.  
 Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem  
 We Lwowie, dnia 18 października 1888.

L. 1471 (6735)  
**K o n k u r s**  
 celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch posad koncepistów Skarbowych w obrebie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekeji Skarbu w X. klasie rangi z systemizowanemi należytościami etatowemi.  
 Mający chęć ubiegania się o te posady mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów tudzież znajomości języków krajowych, w przeiągu czterech tygodni w drodze przepisanej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekeji Skarbu we Lwowie.  
 We Lwowie, dnia 20 października 1888.

W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendium ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadania stypendium służy J. E. c. k. Namiestnikowi, na propozycję Ordynatu areybiskupiego, obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swojej zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie o postępkach w naukach, za pośrednictwem Grona Profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego, na dzień 15 listopada b. r. Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem. We Lwowie, dnia 18 października 1888. (6731)

W celu nadania stypendium z fundacji Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 190 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracji w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie powyższego obrządku urodzeni w Galicyi, na koniec tacyż uczniowie pochodzący z Bukowiny.

## Upadłości.

L. 15864 (6693 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Lesera Kurza, kramarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego jak i nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zastępcą masy p. adw. dr. Ludwik Glaser.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 9 listopada 1888, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawiać się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 1 stycznia 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 18 stycznia 1889, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszystkie wierzyciele niniejszym zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których zaufanie posiadają.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”. Tarnów, dnia 20 października 1888.

L. 66 (6722)  
W sprawie konkursowej Herscha Gelbarda ze Skafy odbędzie się zwołanie ogólnego wierzycieli na dniu 31 października 1888 o godzinie przed południem w biurze podpisanego.

Borszczów, 29 września 1888.  
C. k. Adjukt Sądowy jako komisarz konkursowy.

## Rozmaite obwieszczenia.

(6698 2-3)  
Pan dr. Władysław z Ostrowia Ostrożyński, wpisany został z dniem 20 października 1888 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 20 października 1888.

L. 15819. (6262 3-3)  
C. k. Sąd del. miejski nieznaną z miejsca pobytu i zamieszkania Bronisławę Przeźmińską, iż w myśl §. 2 ust. z dnia 23 maja 1883 l. 82 na zasadzie dekretu dzieictwa po śp. Piotrze Przeźmińskim z dnia 12 września 1884 l. 32167 wydano rezolucję z dnia 16 września 1887 l. 34208 na podstawie której, za właściwe realności

pod lwh. 18 w Kantorowicach w 5/50 częściach intabulowaną została.

Kuratorem dla Bronisławę Przeźmińskiej ustanowiony został adwokat dr. Koy w Krakowie.

Kraków, 29 maja 1888.

L. 11606 (6311 2-3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Józefa Pantzera, że na prośbę Markusa W. Aschenazego wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 złr. a. w. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dro. Eliaszowi Fischler z zastępstwem tutejszego adwokata dra. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 3 października 1888.

L. 3021 (6378 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki kuratorem Antoniego Mikosia w sprawie egzekucyjnej Tomasza Więcka przeciwko Wojciechowi Liszce pto. 100 złr. wa. zpn.

Tuchów, 24 czerwca 1888.

L. 7469 (6619 3-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Hirta o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu pod lk. 202 w tamtejszym powiecie sądownym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 456 w przestrzeni jednego morga i 367 kw. sążni obejmującej jednopiętrowy murywany budynek mieszkalny, szopę drewnianą, budynek drewniany, komórki drewniane i podwórze ograniczające na wschód do realności bursy Kopernika i Józefa Talenta, na północ do gościńca rządowego, na południe do gruntu Wilhelma hr. Siemińskiego a na zachód do gruntu spadkobierców Wacława i Maryanny Kosturkiewiczów tudzież do realności Jana i Balbiny Pałczyńskich i c. k. Sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1 Sierpnia 1888 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia 1 sierpnia 1888 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomość jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1888 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 3305 (6549 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Franciszka Szota z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Kołaczek zaskarżył go pozwem 20 czerwca 1888 l. 5305 o oddanie w posiadanie hipoteczne kawałka gruntu z ciał hip. l. wyk. 159 gminy Nawsie Kołaczkie.

W skutek tego wyznacza się do rozprawy termin na dzień 13 listopada 1888 o czym się go z tem zawiadamia, że może udzielić informacyi do sporu ustanowionemu dla kuratorowi Jędrzejowi Szotowi albo innego zastępcę obrać i o tem Sądowi donieść, inaczey przypisze sobie wynikię z zaniedbania tego skutki.

Jaśło, dnia 21 czerwca 1888.

L. 1257 (6543 3-3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 4 grudnia 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został Prezydent c. k. Sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. Radey Sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambrozy Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzowski Jego zastępcami.

Sanok, dnia 10 października 1888.

L. 4555. (6630 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Bobkier, iż w sporze drobiażkowym Naftalego Mozesa przeciw niemu pto 12 zł. wa. ustanowiono dla kuratora c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego i termin do rozprawy na dzień 30 października 1888 wyznaczono.

Rymanów, 3 września 1888.

L. 2503 (6462)

Na czwartą z dniem 3 grudnia 1888 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Nowym Sączu mianowany został Prezydent Szklarski przewodniczącym radcy Łopacki, Dzikowski, Misiewicz, Wiśniowski, Różański i Herold jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1888.

L. 10571 (6467 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu z życia i miejsca pobytu niewiadomą Helenę Quillion, że dnia 6 października 1888 l. 10571 wnieśli Kajetan i Zuzanna Kudereviche przeciw niej pozew o uznanie prawa własności do par. gr. 2381 w Nowemmieście zpn. że do obrony wyznaczono termin na dzień 5 grudnia 1888 a do zastępowania jej mianowano kuratorem Antoniego Herasymowicza z Nowego miasta, i że pozwana temu kuratorowi swp środki obrony przed powyższym terminem udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma inaczey złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Dobromil, dnia 6 października 1888.

L. 13602. (6289 1-3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Bronisławy Christenbauer 2 Wanertowej w sprawie egzekucyjnej towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, o 780 zł. 30 ct. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera ze substytucją adw. dr. Ludwika Glaser w razie przeszkody, poleca jemu wykonywanie zastępstwa wedle przepisów prawa i doręcza uchwały z 19 kwietnia i 7 lipca 1888, l. 5554 i 10407 i o tem zawiadamia Bronisławę Wanert.

Tarnów, dnia 20 września 1888.

L. 12276. (6332)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Henryk Buchenholz zakład spedycyjny w Szczakowej” której używać będzie Henryk Buchenholz jako właściciel zakładu spedycyjnego w Szczakowej podpisując takową „Henryk Buchenholz”.

Kraków, 18 maja 1888.

L. 14136. (6334 1-3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Joanny Herz wzywa każdego, kto by zaginiony też kwit Kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 9 maja 1887 nr. 20268 na dwa w tej Kasie zastawione losy posiadał, aby w przeciągu roku o tem Sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym a Kasa oszczędności miasta Krakowa w obec posiadacza tego kwitu odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 28 czerwca 1888.

## Doniesienia prywatne.

### Kandydat notaryalny

z praktyką adwokacką lub sądową znajdzie bezwzględnie umieszczenie w biurze c. k. notaryusza na powiney. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej.”

6752

## Do wydzierzawienia

od 24 marca 1889 grunta, łącznej objętości około 300 morgów, należące do rzyms. kat. probostwa w Konkolnikach, ostatnia poczta Bołszowce. 6674

## Jubiler i Złotnik 5461

JAN JARZYNA

Lwów, Plao Maryaoki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny)

w Rzeszowie

wyszło dziełko p. t.

## Praktyczny Przewodnik

do udzielania nauki języka polskiego na podstawie pierwszej książki do czytania i nauki języka polskiego dla szkół ludowych. Część III. Trzeci i czwarty rok nauki.

Napisał

Henryk Straka,

starszy nauczyciel przy c. k. seminaryum naucz. męskim w Rzeszowie.  
Cena 1 zł. 20 ct., z przesyłką pocztową 1 zł. 25 ct.  
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 6634

Handel

## Karola Bałabana

we Lwowie

poleca

5670

## wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym i aromatycznym.

5 kilo Mokki arabskiej . . .	10 zł. 80 ct.
5 " Jawy złotej . . .	10 " 80 "
5 " Ceylon gruboziarnistej 10 " 80 "	
5 " Ceylon średnia . . .	10 " 40 "
5 " Cuba wylimienita . . .	10 " — "
5 " Laquaira gruboziarnista 9 " 60 "	
5 " Guatemala . . .	9 " 20 "
5 " Jamaika . . .	8 " 80 "
5 " Rio . . .	8 " 40 "
5 " Santos . . .	8 " — "

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

## REGENERATOR

### WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

## Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testo preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podobień i naśladownictwa.

“JEDNA BUTELEczKA WYSTARCZA” zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosom po użyciu jednej butelki. Nie jest to wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 4143

## SKŁAD KAWY

### Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy

i sprzedaje takową 5

po cenie hurtownej

we LWOWIE i kilo 1.70 zł. i 1.80 zł.

na PROWINCYI 4/4 kilo 8 zł. 70 ct.

i 9 zł. 15 ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

**Dr. A. Majewskiego**  
**Zakład wodoleczniczy**  
 we Lwowie (w Kisielce)  
 otwarty przez cały rok.  
 Przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracji, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.  
 Telefon L. 54. 3410

**Ważne dla Dam.**  
 Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom Szanownych Gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon zimowy 1888 znacznym zasobem **prawdziwych paryskich kapeluszy damskich** najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprze dajemy po cenach zadziwiająco tanich.  
 Żadna dama nie powinna przeto zanębiać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz aksami tny lub filcowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwymi strusiami i fantastycznymi piór am i t. d. 6649  
 Ceny kapeluszy od zł. 3 do zł. 12  
**Grand Magasin de Modes**  
 w Krakowie  
 plac Franciszkański 1 obok Magistratu.

Poszukuje się do kupna majątek wartości od 50 do 60 tysięcy złr. we wscho dniej Galicyi. Zgłoszenia proszę adresować Lwów poste restante W. S. 6562

**Najlepszy kalendarz przyszłoroczny.**  
 Kalendarz **Maryński** na r. 1889 ozdobony kilkudziesięciu drzewory tami z dodatkiem **premi** chromo litograficznej w kilkunastu kolorach. Jestto najtańszy i najlepszy kalendarz z moralnymi katol. powieściami. Cena 45 ct. Za nadesłaniem za przekazem pocztowym 55 ct. do księgarni **J. M. Himmelblaua w Krakowie** otrzyma kalendarz franko. 6734

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii **pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa** a zwłaszcza piłznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołąd kowym zalecane.  
 Piwo piłznieńskie (półlitrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą fla szkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

**M. KRUG**  
 właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.

**Zlecenia giełdowe**  
 na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia su biennie i starannie  
**Papiery wartościowe, losy i monety**  
 sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych  
**Kantor wymiany i giełdowy**  
**GUSTAW MAX**  
 Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

**Największy wybór**  
**Latern**  
 u  
**ALOJZEGO HUBNERA**  
 Lwów  
 ulica Karola Ludwika 13.

**J. PSEERHOFER**  
 Apetka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15,  
 „zum goldenen Reichsapfel“.  
**Pigulki czyszczące krew**  
 dawniej uniwersalnymi pigułkami zwai e, zasługują na tę nazwę najstuszej, gdyż rzeczywistoś nie istnieje żadna choroba w którejby pigułki te nie przekonany w bardzo wielu wypadkach o swj cudownej działalności. W najporoczywszych wypadkach kiedy wiele innych lekarstw napró źno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczeni e. 1 pudełko z 15 pigułkami 21, ct. zwoj z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct. pocztą nieopłat. za zaliczką 1 złr. 10 ct.  
 Za poprzednim nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie 1 zwoj pigulek 2 złr. 125, 2 zwo je 2 złr. 30 ct. 3 zwoje 3 złr. 35 ct. 4 zwoje 4 złr. 40 ct. 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwoj nie posyła się.)  
 Jako prawdziwe należy uważać tylko te pigułki, których sposób użycia zaopatrzony jest podpisem J. Pseerhofera i która na pokrywe każdego pudełeczka mają ten sam podpis czern wonem piśmem nakreślony.  
 Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdro wie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka poleca go dalej:  
 Podajemy tu tylko niektóre z tych wielu pism dziękczynnych.

Schlierbach, d. 17 lutego 1888.  
 Szanowny Panie! Niżej podpisany prosi o ponowne przysłanie 4 rulonów pańskich rzeczy wiście bardzo pożytecznych i wybornych pigułek krew czyszczących. Z wysokim poważaniem Ig. Neureiter, lekarz praat.

Wieners-Neustadt 9. grudnia 1887.  
 Wielmożny panie! Wypowiadam niniejszem panu najgorętszą podziękę w imieniu mej 60-let niej ciotki. Cierpiała ona przez lat 8 na chroni czny katar żołądkowy i wodną puchlinę. Życie było dla niej cierpieniem i sądziła że będzie musiała umrzeć. Przypadkiem otrzymała ona pu dełeczko pańskich pigulek krew czyszczących i po dłuższym ich używaniu przysłała do zarowna. Z głębokim poważaniem Józefa Weinzettl.

Mitterinzersdorf obok Kirchdorf w G. Austrii, 10 stycznia 1887.  
 Szanowny Panie! Zechciej pan uprzejmie na destać mi przez pocztę jedno pudełeczko pań skich wybornych pigulek krew czyszczących. Nie mogę się powstrzymać od złożenia panu najzu pełniejszego uznania co do wartości tych pigulek i gdzie tylko sposobność się zdarzy, będę je za lecała jak najgoręcej wszystkim cierpiącym. Z głębokim poważaniem Teresa Kastner.

Rohrbach, 28 lutego 1886.  
 Szanowny Panie! W miesiącu listopadzie z. r. zamówiłem u pana rulon pigulek. Ja i moja żona skonstatowaliśmy jak najlepszy ich skutek; oboje cierpieliśmy na gwałtowny ból głowy i nieprawidłowość w opróżnianiu żołądka, tak, iż byliśmy już bliżej rozpaczy, mimo że leczy my dopiero po lat 46. I patrz pan! Pańskie pigułki dokonały cudu i uwolniły nas od tego cierpienia. Z poważaniem. Antoni List.

Gottschdorf p. Kohlbach na Szlązku austr. 8 października 1886.  
 Szanow. Panie! Upraszam uprzejmie o przy stanie mi jednego rulonu o 6 pudełeczka pań skich uniwersalnych pigulek krew czyszczących. Tylko pańskim cudownym pigułkom mam do zawdzięczenia że uwolniłam się od cierpienia żołądka, które mnie przez 5 lat dręczyło. Nigdy też te pigułki nie wyjdą z mego domu, a ko rzystając ze sposobności składam panu najgorętsze podziękowanie. Anna Zwickl.

**Kuracyjne winogrona fesławskie**  
 poleca handel  
**Karola Bałlabana**  
 we Lwowie.  
 Łaskawe zlecenia z prowincyi skuteczniam odwrotną pocztą.

**Na sezon zimowy!**  
**Elastyczne wałeczki**  
 do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

**Gips i kit do okien,**  
 dalej do polowania  
**Srót, lotki, kule i kapsle,**  
 Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,  
 Smarowidło podeszwochronne,  
**Koriosot**  
 kauczukowe, nieprzemakalne, polyskujące  
 czarne smarowidło na skóry,  
**Czernidło (szwarc)** i lakier czarny na buty,  
 Aprtura do konserwowania skóry,  
**Tran rybi na skóry**  
 Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,  
 Tłuszcz do broni,  
 Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie: 63 3  
 Regózki z łyka kokosowego,  
 „ szcztokowe,  
 „ plecione,  
 „ z łyka aloesowego i  
 „ manilla,  
 „ żelazne,  
 „ słomiane,  
 Szcztoki do przedpokojów,

poleca  
**Józef Hanke**  
 Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem“.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,  
 i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów  
 i magazynach perfum.

**VELOUTINE**  
 Puder  
 ryżowy specjalnie  
 PRZEZYSŁANY Z SIEMUTEM  
 Przez **CH<sup>tes</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum  
 PARYŻ, 9, Ulica de la Paiz, 8, PARYŻ

Nowo urządony handel  
**Herbaty**  
 chińsko-rossyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
 we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:  

1/2 kilogr. Congo . . . . . Nr. 1	złr. 1.60	1/2 kilogr. Pecco . . . . . Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna . . . . . „ 2	„ 3.—	Karawanowa . . . . . „ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj. „ 3	„ 3.—	Karawanowa najprzedniejsza „ 8	„ 6.—
Kaysow . . . . . „ 4	„ 4.—	Gumpow per. . . . . „ 9	„ 3.—
Melange de Lond. . . . . „ 5	„ 4.—	Gumpow przednia . . . . . „ 10	„ 4.—

 Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. złr. 1.30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. złr. 1.60  
 Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

**Balsam na odmrożenia** J. Pseerhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarza łym ranom. Stoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

**Sok z babki zaostzonej** przeciw chrypce, kaszlowi kurczowemu ect. Fla szeczka 50 ct.

**Amerykańska maść gośco** wa najlepszy środek przeciw wszystkim gośco wym i reumatycznym cierpieniom 1 złr. 20 ct.

**Proszek na pot u nóg** pudełko opłatnie 75 ct.

**Balsam na wole** niezawodny środek na wzdęcie szyi fl 40 c. opłatnie 65 c.

**Esencya życia** (Kropki prazkie) prze ciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborzy środek domowy. Flakon 20 ct.

**Angielski balsam cudowny** 1 flaszeczka 12 ct., 12 flaszeczek złr. 1.20

**Proszek fiakerski** przeciw katarom chrypcy, kaszlowi, 1 pudełeczko e. 35 z przesyłką franko et 60

**Pomada Tannochnowa** J. Pseerhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki stoik 2 złr.

**Plaster uniwersalny** prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pohnięcia i ciężka, tru dnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodza ju, także starych perycodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozogulonych piersiach i podobnych cierpieniach. Stoik 50 ct. opłatnie 75 ct.

**Uniwersalna sól** przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wy borny środek domowy przeciw następstwom u trudnionego trawienia jak: bolom głowy, zawro towi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpie niom hemoroidalnym, zatwardzenia itd. Paczka 1 złr.

**Esencja na oczy** Rommershausena, flaszka 2 złr. 50 ct. pół flaszki 1 złr. 50 ct.

Oprócz wyżej wymienionych są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie specjalności, w danym zaś razie brakujące na skła dzie na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.  
 Rozsyłka pocztą za poprzednim otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.  
 Za poprzednim nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.  
 Znacniejszą część tych specjalności można nabyć we Lwowie u aptekarzy pp. Zygmunta Ruckera i Piotra Mikolascha.

**W środe ciągnienie.**  
 Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarzkiego  
**tylko po cenie 50 ct. a. w.**  
**Główna wygrana 25.000 zł.**  
 Biuro loteryjne komisji dla przemy słowej Wystawy Jubileuszowej  
 Wiedeń, Bartensteingasse 4.  
 Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiańkowskich.